

Prywata, zaślepienie, dziecinada...

dokończenie ze str. 1

J. Stępień uważa, że prezydent powinien podpisać ordynację wyborczą i natychmiast wystąpić o jej nowelizację. Pozwoli mu to zarządzić wybory, a jednocześnie dążyć do usunięcia z niej wewnętrznych sprzeczności. Sejm może przystać na takie rozwiązanie. Jacek Kuroń powiedział przecie, że byłby skłonny prezydentowi ustąpić, ale nie zrobił tego, bo mu się nie podoba to, co prezydent robi na wiecach. J. Stępień stwierdził, iż jest to dziecinne rozumowanie.

Juliusz Jan Braun (KPUD) uznał ataki senatora Stępnia na UD za konstrukcję myślową zupełnie oderwaną od rzeczywistości. Jego zdaniem ordynacja, przyjęta na okres przejściowy, zgodna jest z oczekiwaniami znacznej części społeczeństwa. W sytuacji, gdy partie nie mają za sobą

żadnej weryfikacji społecznej, oddanie w ręce ich aparatu decyzji, co do składu przyszłego parlamentu, nie byłoby dobrym rozwiązaniem. Okręgowe listy partyjne liczyć będą ok. 10 osób. Na starcie działalności obecne istniejących partii wyborcy powinni zweryfikować lokalnych liderów i przywódców. Odwołanie się do wyborców jest przecież istotą demokracji.

J. J. Braun potwierdził, że UD nie zamierza wchodzić w zbyt szerokie koalicje. Byłoby to nieczytelne dla większości wyborców, zwłaszcza po ostatnich atakach na UD ze strony PC i ZChN. Zbyt szeroka koalicja przedwyborcza mogłaby się rozpaść natychmiast po wyborach. Powtórzyłaby się sytuacja, jaka miała miejsce w OKP, który nawet teraz, po wyjściu zeń UD i SP, nie potrafi w wielu ważnych sprawach zająć jednolitego stanowiska. Przykładem tego jest ostatnia dyskusja o polityce zagranicznej państwa.

Posel J. J. Braun za zdrowsze uważa koalicję powyborczą – budowaną dla realizacji konkretnych programów i dla powołania rządu. Jest to normalna procedura demokratyczna, że do władzy dochodzą te partie, które sprawdziły swoją siłę w wyborach, a nie te, które przed wyborami uzgodniły miejsca na liście.

Zdaniem posła Brauna jeżeli prezydent podpisałby ordynację wyborczą, to tym samym przyjmie jej warunki, nie może zatem żądać od Sejmu ich zmiany. Zwłaszcza w trakcie kampanii przedwyborczej.

Odpowiadając na zarzut „prywaty” J. J. Braun powiedział, że wszyscy posłowie UD znajdują się we władzach centralnych bądź regionalnych swojej partii i nie ma najmniejszych podstaw sądzić, że przy układaniu list nie znajdują się na czołowych miejscach. Natomiast wielu przywódców PC, świadomych swej niepopularności, wie że tylko pierwsza pozycja na liście może zapewnić im mandat parlamentarny.

ANDRZEJ GOŁDA

Wysłannicy EWG, ministrowie spraw zagranicznych Holandii, Włoch i Luksemburga, poinformowali w poniedziałek rano w Zagrzebiu, że uzyskali pisemne porozumienie podczas prowadzonych w nocy z niedzieli na poniedziałek rozmów z przywódcami jugosłowiańskimi, które może przywrócić pokój w podzielonym państwie bałkańskim.

„Trójka” EWG stwierdziła po 10-godzinnych rozmowach w Belgr-

Po misji EWG

Czy Jugosławia uniknie wojny?

dzie i Zagrzebiu, że stworzyła podstawy do podjęcia dalszych wysiłków zmierzających do pokojowego rozwiązania problemów Jugostawii.

Zapytany, czy wszystkie strony zgodziły się na piśmie na trzypunktową propozycję pokojową EWG, wysuniętą po raz pierwszy w miniony piątek, minister spraw zagranicznych Holandii, Van Den Broek oświadczył: „Tak, tak, osiągnęliśmy porozumienia na warunkach wysuniętych w liście i na tej podstawie możemy kontynuować nasze wysiłki pokojowe”.

Jego odpowiedź wskazuje – pisze Reuter – że Słowenia i Chorwacja formalnie zgodziły się na ostatni punkt planu EWG – trzymiesięczne zawieszenie deklaracji niepodległości, ogłoszonej przez Chorwację i Słowenię w miniony wtorek.

Zawieszenie ma dać politykom czas na wypracowanie nowych rozwiązań konstytucyjnych, regulujących stosunki między sześcioma republikami i dwoma okręgami autonomicznymi Jugostawii.

Dwa inne punkty planu EWG, uregulowane zostały kilka godzin wcześniej w Belgradzie wraz z wyborem nowego przewodniczącego prezydium SFRJ – Chorwata Stipe Mesicia oraz osiągnięciem kluczowego porozumienia w sprawie wycofania do koszar oddziałów armii federalnej w Słowenii.

Van Den Broek oświadczył też w Zagrzebiu, że EWG gotowa jest wysłać obserwatorów do Jugostawii w celu kontrolowania realizacji osiągniętego w nocy z niedzieli na poniedziałek porozumienia między władzami federalnymi i republikami.

Amerykanie pracują w Chęcinach

dokończenie ze str. 1

Nad pracami wdrożeniowymi na bieżąco czuwać będzie czterech Amerykanów – to jakby forpoczta biura, które „Northern” ma zamiar założyć w Kielcach. – Niektórzy pytają, dlaczego wybraliśmy właśnie to przedsięwzięcie – mówi **Alfred Mysior**, prezes firmy „Polmaik”, która zorganizowała zakup i transport sprzętu.

Tymczasem trudno było o lepszego partnera. To nie jest spółka, która chce nam coś sprzedać i zniknąć z horyzontu. „Northern Telecom” zatrudnia 60 tys. ludzi i ma swoje przedstawicielstwa na całym świecie. Podpisaliśmy z firmą 5-letnie porozumienie, gwarantujące rozwój współpracy. Chęćiny są pierwsze, a kto potem – zależy głównie od lokalnych społeczności. Kto zorganizuje komitet telefonizacji, zbierze chociaż część środków (w przypadku Chęcin pomogło też PPTi i wojewoda), może – tak jak to podkieleckie miasteczko – znaleźć się bliżej świata.

– narażanie autorytetu Kościoła rzymskokatolickiego poprzez takie „rozgrywki” jak udział księdza Jankowskiego na „pożal się Boże” wiecu przed kościołem Św. Brygidy w Gdańsku. Autorytet Kościoła będzie pożądanym w rozwijaniu trudnych spraw narodu, które stają przez krajem.

Prezydium WK SD protestuje przeciw tego rodzaju praktykom i apeluje do rozsądku władz, które dotąd przecież niezmiennie głoszą wolę wprowadzenia demokracji i idei „państwa prawa”.

**Prezydium
Wojewódzkiego
Komitetu SD w Kielcach**

– Technika jest tu niezwykle skomplikowana, ale sama obsługa bardzo prosta, nie wymagająca jakichś nadzwyczajnych kwalifikacji – twierdzi **Karol Witkowski**, jeden z ośmiu specjalistów przeszkolonych ostatnio w USA w dziedzinie budowy i eksploatacji centrali telefonicznych: Naszym zadaniem będzie teraz koordynowanie pracy tej centrali, no i następnych, które – miejmy nadzieję – powstaną.

Spore zdziwienie wśród gości zza oceanu budził fakt, że kilkadziesiąt skrzyń z rozłożoną na czynniki pierwsze centralą nie mogło przylecieć bezpośrednio z USA do Polski, a trzeba było lądować w Amsterdamie, by dalszą podróż odbyć dwiema ciężarówkami. Absurd tylko pozorny – ktoś w porę zdał sobie sprawę, że wydobycie 16 ton elektroniki z warszawskiego Okęcia mogłoby trwać długie tygodnie, a że czas to pieniądz, potrzebne były „drobne” korekty. Liczne zebrani obok budynku nowej centrali gapie nie bardzo chcieli wierzyć, że za miesiąc z okładem wszystko będzie gotowe. Ale znając amerykańską wydajność i polską ambicję... mina jednego z szefów przedstawicielstwa „Northern Telecom”, **Johna Shepparda** zdawała się mówić: will be all right!

ARTUR POTACZAŁA

Japonia chce inwestować w krajach Europy wschodniej

Rząd w Tokio podjął decyzję o stymulowaniu inwestycji firm japońskich w gospodarkę krajów Europy wschodniej, aby ułatwić im przejście do gospodarki rynkowej – poinformował w poniedziałek dziennik „Nihon Keizai Shimbun” – organ kół przemysłowych. W tym celu jeszcze w tym roku mają się rozpocząć rozmowy strony japońskiej z władzami Polski, Węgier,

Czechosłowacji, Rumunii, Jugostawii i Bułgarii na temat stworzenia warunków do przyciągnięcia kapitałów japońskich przez gospodarki tych państw. Do połowy 1992 roku mają być podpisane wszystkie konieczne porozumienia dotyczące złagodzenia przez kraje Europy wschodniej ograniczeń w handlu zagranicznym i dotyczące obcych inwestycji.

Według japońskich ekspertów, w sytuacji niskiej konkurencyjności produkcji

państw wschodnioeuropejskich na rynkach światowych i załamania się ich handlu ze Związkiem Radzieckim, krajom tym potrzebne są nowoczesna technologia, kapitał i zachodnie doświadczenia w organizacji produkcji.

Tym wszystkim dysponuje Japonia, która może okazać (Europie wschodniej) efektywną pomoc – pisze dziennik. Dotychczas w krajach tej części Europy powstały zaledwie 22 przedsiębiorstwa mieszane z kapitałem japońskim.

Witamy uczestników festiwalu harcerskiego!

dokończenie ze str.

Warsztaty odbywać się będą przez pierwszy tydzień festiwalu a plan pracy harcerzy publiczność obejrzy wówczas w kinie „Echo” w godz. 9–13 oraz 15–19. W dniach 10–14 lipca w Parku Miejskim poszczególne obozy artystyczne zaprezentują swe programy (godz. 16–19). Również w Parku Miejskim 4 lipca o godz. 21 odbędzie się recital „Wolosa-tek” promujący ich nową płytę „Pod Lilii znakiem”. Koncert galowy festiwalu, jak co roku, przygotowany zostanie w amfiteatrze na Kadzielni i odbędzie się 19 lipca o godz. 21.

Szefem artystycznym tegorocznego festiwalu jest **Andrzej Wójcicki**, a kadra artystyczna liczy 28 osób. Młodzież oraz opiekunowie zespołów sami opłacają uczestnictwo w imprezie. Miły gest dla harcerzy uczynili szefowie MOSiR i Klubu „Tęcza”, fundując młodzieży bezpłatny wstęp na basen oraz Muzeum Narodowe, które ofiarowało 100 biletów wstępu.

(me)

Chaos na szczytach władzy

Jak wynika z przekazanego PAP listu otwartego **ZBIGNIEWA BUJAKA** do **LECHA WAŁĘSY**, nie doszło do spotkania i rozmowy osobistej z prezydentem, o co zabiegał przewodniczący Ruchu Demokratyczno-Społecznego.

Z. Bujak pisze, że najwyższy niepokój Ruchu Demokratyczno-Społecznego budzi świadome zwiększenie napięcia społecznego przez ludzi, którzy widzą w tym swój interes polityczny. Atakowanie Sejmu – instytucji będącej fundamentem państwa – wykorzystywanie do rozgrywania politycznych urzędu prezydenta, paraliż prac rządu, napędzanie pesymizmem Polaków i niechęcią – świat zewnętrzny, uważnie nas obserwujący.

Żadne najbardziej wymyślne argumenty nie mogą usprawiedliwiać chaosu, jaki zaczyna opanowywać szczyty władzy państwa. Nie ma na to przyzwolenia społecznego ze strony Polaków, zmęczonych i coraz bardziej rozgorączkanych, pisze Z. Bujak i apeluje do prezydenta o przerwanie tego przynębiającego pokazu egoizmu i braku odpowiedzialności.

Oświadczenie

Wydarzenia następujące po odrzuceniu przez Sejm RP poprawek Senatowi RP do ordynacji wyborczej do Sejmu przybierają niepokojące rozmiary. Prezydium WK SD w Kielcach dopatruje się niebezpieczeństwa dla rozwijającej się demokratyzacji kraju.

Przyczyny tych zjawisk to:
– opanowanie Kancelarii Prezydenta przez jedną siłę polityczną, która widząc upadek własnego prestiżu społecznego,

popycha Prezydenta do działań antydemokratycznych, dzięki którym ten prestiż chciałaby odbudować. Sytuacja taka nigdy by nie zaistniała przy Kancelarii Prezydenta złożonej z różnych sił politycznych,

– dążenie Prezydenta do podniesienia własnej popularności w społeczeństwie oraz korzystanie przez niego z podpowiedzi swoich doradców stwarzających sytuację nie licującą z autorytetem „Głowy Państwa”,

DEPESZE

Apel o antykorupcyjną inicjatywę ustawodawczą prezydenta

Do podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie specjalnych przepisów antykorupcyjnych wezwała prezydenta Lecha Wałęsę obradująca 30 czerwca w Warszawie Konferencja Obywatelska. W przyjętej uchwale podkreślono, iż kontraktowy Sejm, odziedziczony po PRL, nie tworzy porządku prawnego zabezpieczającego interesy ogółu. Sprzyja on „czerwonej nomenklaturze” i korupcji nowych ludzi władzy z obozu „Solidarności”.

System korupcji nie pozwala na zerwanie ciągłości pomiędzy PRL a III Rzeczpospolitą, kreuje nową oligarchię, która odwarza podział na „my” i „oni” – głosi uchwała. Wprowadzenie specjalnego ustawodawstwa antykorupcyjnego jest konieczne dla stworzenia podstaw do walki z tym wyniszczającym kraj zjawiskiem.

Usuwanie skutków wycieku z rurociągu „Przyjaźń”

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca zakończono trwającą kilkanaście

godzin akcję ratowniczą po wycieku oleju napędowego z rurociągu „Przyjaźń” w Jasztowie. Przyczyną wycieku ok. 60 ton oleju na pola uprawne była nieudana próba zamontowania przez nieznaną sprawcę prymitywnych urządzeń do spuszczenia paliwa w odepłany i przewierconym przez nich rurociągu. Podczas akcji ratowniczej połowę rozlanej ropy zdołano przepompować do cystern. W poniedziałek prowadzono neutralizację skażenia, ogółem trzeba usunąć 2,5 tys. m sześć. zanieczyszczonej gleby.

K. Skubiszewski z wizytą do Iranu.

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Iranu Alego Akbara Velayatiego w dniach 6–7 lipca br. oficjalną wizytę w Iranie złoży minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski.

Cztery doby oczekiwania na granicy.

Nadal rosną kolejki oczekujących na odprawę po obu stronach granicy polsko-radzieckiej, na wjazd do Polski trzeba było czekać w poniedziałek na przejściu w Dorohusku do 190 godzin – poinformował 1 bm. rzecznik prasowy Komendy Głównej Straży Granicznej kpt. Jarosław Zukowicz. Również po polskiej stronie wydłuża się czas oczekiwania na odprawę, który w poniedziałek wynosił ok. 50 godzin.

DEPESZE

Rozmieszczenie armii libańskiej zakończy okupację izraelską.

Rozmieszczanie armii libańskiej w Sajdzie, głównym mieście południowego Libanu, będzie pierwszym etapem przed uwolnieniem Libanu spod okupacji izraelskiej, napisała w poniedziałek prasa syryjska.

Jak pisał „gazeta „Al-Tisrin” obecność armii w Sajdzie i jej okolicach jest pierwszym etapem zakończonej na szeroką skalę akcji rozmieszczenia armii, która położy kres izraelskiej okupacji południowego Libanu.

Palestyńczyk zamordowany za kolaborację.

Palestyńczyk oskarżony o kolaborację z władzami izraelskimi został zastrzelony w poniedziałek przez swoich rodaków w miasteczku Deir el-Balah w okupowanej strefie Gazy, podał źródła palestyńskie.

50-letni Abdel Wahab jest już 338 ofiarą palestyńskich porachunków

dokończenie ze str. 1

Zarabiam tylko na ropę do ciągnika. Tylko się i płakać!

Prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Chmielniku, **JANUSZ MADEJ**, kieruje nią od roku, przedtem był zastępcą do spraw tech-

od początku „intifady” w grudniu 1987 r.

Szewardnadze nie stanie przed Komisją Kontroli Partyjnej.

Były radziecki minister spraw zagranicznych Eduard Szewardnadze, który w poniedziałek rano miał stanąć przed Komisją Kontroli KPZR, postanowił nie odpowiedzieć na to wezwanie.

Szewardnadze został gwałtownie zaatakowany przez radzieckich komunistów za zamiar utworzenia partii konkurencyjnej dla KPZR.

Łeb wieprza przy wejściu do synagogi.

Nieznani sprawcy położyli w niedzielę łeb wieprza u wejścia do synagogi ultra-ortodoksyjnych Żydów w miasteczku w rejonie Tel-Awiv – podała w poniedziałek prasa izraelska.

Hebrajski napis na głowie zwierzęcia głosił „jestem ultra-ortodoksem”, a w otwartym pysku umieszczona była fotokopia wiersza chwaleńczego Kibuce.

Incydent ten jest przejawem otwartej walki, którą toczą między sobą Żydzi laicy i ultra-ortodoksi.

dokończenie ze str. 1

W tym, co powiem, będzie trochę patosu, ale trzeba to wyraźnie powiedzieć – mówi nadkomisarz Frydych – wszyscy jesteśmy Polakami i musimy tę ojczyznę kochać i szanować. I ten wydział, moim zdaniem, powinien mieć takie zadanie, żeby nam tej ojczyzny nikt nie skolonizował i aby nie zrobił z nas, Polaków, ludzi drugiej kategorii. Jeżeli w tym wydziale będą ludzie inteligentni (a nie mogą być inni) to mogą wiele zdziałać, zaś ludzie przypadkowi narobią tylko bigosu. Ludzie z „K-17” muszą wyczuwać dokąd sięga inicjatywa i ryzyko gospodarcze, a od którego miejsca zaczyna się hołota i szustwo, często na niewyobraźną skalę.

Wybrani przez nas kandydaci przędą później specjalistyczne szkolenie, ale tu w Kielcach mamy lokalny plan, aby to nieco przyspieszyć.

– Czy policja ma już sygnały o jakichś znaczących aferach korupcyjnych no-gospodarczych?

Tak, chociaż nie ukrywamy, że wiemy za mało. Tak jest w pracy operacyjnej, że oprócz paru przepisów dedukuje intuicja. Spośród 22 kandydatów w ubiegłym tygodniu policja w Kielcach złożyła ofertę 5 osobom, ale o wyjątkowych uzdolnieniach (np. średnia ze studiów 4,8). Niektórzy mieli po dwa fakultety, zaś wszyscy znali perfect obcy język, a jedna pani nawet dwa!

(RP)

Rzeka niepotrzebnego mleka

niki i produkcji, a w ogóle jest tu 12 lat i zna problemy mleczarstwa.

– Wozacy? Cóż, mają rację – przyznaje. – Ale spółdzielnia ma kłopoty, jak zresztą całe mleczarstwo w kraju. Nasz rejon działał na 10 gmin, obsługujemy ponad 4,5 tys. dostawców mleka, a skupujemy 75 tys. litrów dziennie.

Wielki problem polskiego mleczarstwa: co zrobić z nadmiarem tłuszczu i masłem, w które ten tłuszcz się pcha, znają w Chmielniku aż za dobrze. Rozważano więc i tu ograniczenie skupu mleka od nie członków spółdzielni, ale tych jest prawie 50 proc., a tak bardzo ograniczać skupu nie mogą.

Teraz prezes wie jedno, że produkcja masła nie ma u nas przyszłości, mają więc w spółdzielni inny pomysł: chcą podzielić, wyodrębnić z niej nową, na terenie Wójczy, gdzie obecnie mają zakład produkcyjny. Obecnie wolałaby ona 4 gminy (Pacanów, Stąporków, Olesnica i Sołec Zdrój) przyjęła inny profil produkcji i przyjęła 40 proc. surowca. Spółdzielnia będzie więc produkować produkty rentowne (brój Panie Boże masło!), o! choćby mleko o przedłużonej trwałości, jakieś sery absorbujące tłuszcz...

Ale kto to kupi? – pytam przekornie i prezes wyrażnie markotnieje. Tak, przyznaje, że chciał zwiększyć atrakcyjność towaru pochodzącego z twożarkami: wymieniono tam uciążliwe wanny, gdzie pracowano ręcznie i wprowadzono nowoczesną mechanizację, podważając zdolność produkcyjną w stosunku do 1990 roku. W Chmielniku mogą więc produkować 5 ton towaru, a wytwarzają 200 kilogramów! Cała aglomeracja krakowska, śląska, skąd dawniej blagano o towar, dziś z niego w ogóle zrezygnowała!

Owszem, można by z tego towaru robić atrakcyjne smakołyki, ale nawet gdyby był zbyt, to trzeba pieniędzy na linie produkcyjną, a przynajmniej jakieś maszyny mieszające. Nie ma jednak już szans na kredyt, a uzyskanie pomocy z funduszy na restrukturyzację mleczarstwa jest ostatnio bardzo niepewne. Owszem, w ubiegłym roku przyznano ją jednorazowo, było to... na odwrócenie. Utworzono tzw. poręczanie kredytowe, zakładając, że jeżeli w przyszłości przyznane środki będą właściwie wykorzystane, to umorzą 60 proc. kredytów. Prezes już zdał buty w ministerstwie, wniosek złożył w połowie marca

i już, już mieli wysłać pismo do banku finansującego. I... cisza. – Chyba znów tam musi jechać – mówi prezes.

Żle jest z polskim mleczarstwem, a mleko, któremu się ciągle sniła „rzeka pełna mleka”, też by chyba teraz uciekł na jej dół!

RYSZARD PUŁ



Próbki mleka pobiera się codziennie, składa w specjalnych buteleczkach (każdy dostawca ma swoją) i 2 razy w miesiącu bada zawartość tłuszczu. Na zdjęciu: po kierowniku rozlewni w Chmielniku **Elżbieta Łagoda**

Fot. M. Łopieński



KADAFIEGO?

Znalazł się przedsiębiorczy, który postanowił zarobić na watachach waleśających się psów. Wtajemniczeni twierdzą nawet, że bezpieczeństwa czworonogów wprost ze starachowickich ulic trafiają na stoły „wyznawców” pułkownika Kadafiego.

Tabuny zdziczałych psów wrosły w pejzaż wielu starachowickich osiedli. Najbardziej agresywne nie ograniczały się jedynie do obszeczkiwania przechodniów, zdarzały się groźne w skutkach pogryzienia.

Inicjowane od czasu do czasu przez kilkusobowe brygady z Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „łapanki” przypominały raczej numery Benny Hilla niż poczynania znających się na rzeczy rakarzy. Kabareciarze z RPGK rozciągali siatkę wśród bloków i rozpoczynali krzykliwą nagonkę podobnie jak to czynią myśliwi polujący na zające... Efekty tego swoistego psiego safari były najczęściej znikome. W dodatku oburzały aktywistów z Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt.

Kiedy w magistracie zjawił się człowiek, który zaofiarował definitywne rozwiązanie psiego problemu przyjęto go z otwartymi rękami niczym wybaciciela. Uczestniczące w rakarskim przetargu RPGK żądało zbyt wiele za odławianie sprawców szczerkającego zagrożenia. Przedsiębiorczy psi łowczy zadowolili się sumą 100 tys. złotych od każdego nie rejestrowanego pieska.

Niewiele brakowało, aby inauguracja sezonu łowieckiego zakończyła się linczem. Tajemniczego osobnika sprawnie wylapującego (za pomocą zmyślnego przyrządu – kij i specjalne lasso) zdeorientowane czworonogi wypatrzyły ze swoich okien staruszki z ul. Lipowej. Wszczęły przeraźliwy raban, gdy do samochodowej klatki na nieszczęście trafił również ukończony piesek któregoś z sąsiadów. Schwytywany zwierzę był nie oznakowany, więc odławiacz działał zgodnie z przepisami. Aby uniknąć ciężkich obrażeń niefortunny, sponiewierany łowczy musiał rozpuścić schwytaną tego dnia rozszekaną hałastę. Reiterującego rakarza zwrócił do niego prokurator, TPZ oraz nieuniknioną karą bożą...

Nieszczejny start i zapowiedziane sankcje nie zniechęciły go jednak do kontynuowania zamierzonego przedsięwzięcia. W krótkim czasie skutecznie oczyścił z bezpieczeństwa czworonogów najbardziej zagrożone osiedla.

Okazało się to tym łatwiejsze, że właściciel psiego biznesu zaczął korzystać ze wsparcia ochotniczych współpracowników. Po złapaniu jednego czy kilku czworonogów wystarczyło zadzwonić pod wskazany w anonsie numer telefonu, aby za równowartość paru butelek gorzały odsprzedać schwytaną kundelki. W krótkim czasie miejscowe pijaczki stały się istnym postrachem dla bezdomnych zwierząt.

Mimo sprzeciwu przewrażliwionych obrońców „bezpodstawnie szykanowanych” zwierząt (na biurko prezydenta miasta trafił stosowny protest podpisany przez 39 osób) – interes kwitł. Za każdego schwytanego psa przedsiębiorczy łowczy z kasy miejskiej Starachowic otrzymuje 100 tys. zł. Zwierzęta odstawiane są do schroniska w podkieleckich Dyminach. Dwutygodniowy pobyt (czas na odzyskanie zagubionego ulubieńca) kosztuje 98 tys. złotych – za to również plac starachowicki magistrat. Skoro skupujący plac pijackim od 20 do 30 tys. złotych od łba, łatwo obliczyć ile zarabia na takiej transakcji.

Telefoniczne pośrednictwo okazało się zgubne również dla psów w „STARZE”. Efektem wstrzymania produkcji było okresowe zamknięcie pracowni kuchennej skąd pomagające wartownikom pieski otrzymywały różne ochłapy. Zadzwoniono więc do obrotowego rakarza – w ten sposób rozpoczęła się wyprzedaż majątku byłej FSC...

W plotkarskich Starachowicach są jednak i tacy, którzy twierdzą, iż nie wszystkie pieski trafiają do Dymin. Według nich najrozsądniejsze okazy wysyłane są do Libli!... Pracujący na kontraktach potwierdzają, iż rzeczywiście, pieczętowane szczekające czworonogi jest smakiem dla wielu miłośników. W tym celu dostępny jest jedynie najbogatszym Libijczykom...

Starachowicki rakarz zaprzecza oczywistym bzdurom. Tak naprawdę to wcale nie jest rakarzem – nie uśmierca przecież schwytych zwierząt. Zajmuje się tylko oczyszczaniem miasta z bezpieczeństwa psów, a chce to robić – również w województwie radomskim. Na własnej parceli koło Stykowa zamierza urządzić konkurencyjne, prywatne schronisko dla bezdomnych psów. Myśli też o hotelu, w którym wyjeżdżający na dłuższą (np. na wakacje) właściciele mogliby pod fachową opieką bez obaw pozostawić swoje merdające pociechy.

MAREK BARAŃSKI



Wchodząc na dworzec autobusowy w Kielcach

MUZYKA MŁODYCH

Tom Newman nie należy do wielkich gwiazd estrady, choć w światku muzycznym jest postacią dobrze znaną. Urodzony w 1943 roku – syn Irlandki i rosyjskiego Żyda – już w wieku 15 lat założył skiffową grupę wznoszącą się na Everly Brothers. Potem, w latach 60. – psychodeliczny zespół o nazwie July.

W latach 70. zrezygnował z kariery muzyka i działał głównie jako producent w założonej przez Richarda Bransona wytwórni Virgin Records. To właśnie on znalazł i wykreował Mike'a Oldfielda i jego pierwsze płyty: „Tabular Bells” i „Hergest Ridge”. Był producentem i inżynierem nagrań takich sław jak Cat Stevens, Leo Sayer czy John Cale.

Po latach „asystowania” innym postanowił wrócić do studia jako kompozytor i wykonawca. Jego dwie płyty „Bayou Moon” i „Aspects” zawierają instrumentalne miniatury i dłuższe, także instrumentalne, poematy. Muzykę tego typu potocznie określa się mianem nastrojowej czy kontemplacyjnej. Propozycje Newmana są niejednorodnie stylistycznie, mamy tu różne klimaty i smaczki, np. brzdąkającą gitarę a la Ry Cooder, to znów gitarę klasyczną w greckich rytmach, z kolei w klawiszach słychać na przemian pogłos pierwszych płyt Oldfielda z zapowiedzią wizji Twin Peaks. W sumie prawie dwie godziny ciekawego collage muzyki instrumentalnej.

Obie płyty dostępne są w wypożyczalni MIX, Kielce, ul. Pocieszka 17.

WYPADEK PRZY PRACY

dokończenie ze str. 1
– Okazało się jednak, że konflikt nie został zażegnany. Na zjeździe wojewódzkim wybuchł z nową siłą.

– Z tego co wiem, doszło tam do gwałtownej kłótni między grupą pana Gruszczyńskiego a pana Ujazdowskiego. Odezwały się stare konflikty i animozje. Wiem, że język używany na sali niewiele miał wspólnego z językiem polityki.

– Zapewne byłoby inaczej, gdyby na zjeździe był ktoś z centralnych władz PC.

– Nieobecność przedstawiciela Zarządu Głównego PC nie wynikała z lekceważenia Kielc, ale stąd, że w tym właśnie dniu odbywało się kilkanaście innych zjazdów wojewódzkich i nie byliśmy w stanie ich obsługiwać. Poza tym, sądziłem – być może w swej łatwości – że po mojej wizycie w Kielcach spór został definitywnie zakończony. Kieleckie nigdy nie było wybuchowym regionem. Nigdy nie dochodziło tam do ostrych starć i konfliktów – inaczej niż w innych województwach. Wróćmy jednak do zjazdu: do walki o funkcję prezesa stanęło dwóch kandydatów – Gruszczyński i Ujazdowski. Zdecydowaną większością głosów wygrał ten drugi.

– No tak, ale wcześniej była słynna, opisana nawet w ogólnopolskim „Biuletynie PC” manipulacja, w wyniku której przerwano głosowanie nad wnioskiem, aby do władz wojewódzkich nie mogli kandydować byli członkowie PZPR i partii satelickich.

– Jesteśmy partią, która proponowała ustawę o dekomunizacji, ale nam przede wszystkim chodziło o dekomunizację struktur państwa. Niewątpliwie chodzi nam także i o zmianę ludzi, ale to nie może być sabat czy polowanie na czarownice. – Nikt nie robi panu Ujazdowskiemu zarzutu z tego tytułu, że należał do SD. W napisanym po zjeździe proteście chodziło przede wszystkim o przerwanie głosowania w chwili, gdy niekorzystny dla pana Ujazdowskiego wynik był już przesądzony.

– Ja absolutnie nie bronię takich metod. Twierdzę natomiast, że na sali byli demokratycznie wybrani delegaci. To, że dopuszczono do takiej manipulacji, świadczy o tym, że większość po prostu się na nią zgodziła i nie

chciała tej spornej kwestii głosić po raz drugi. Jestem przekonany, że mija już okres, kiedy – jak na zebraniach komunistycznych – można było salę zastraszyć czy zaszantażować.

– A jak skomentuje pan fakt, że jedyny w województwie przedstawiciel NRP, na wniosek prezesa Ujazdowskiego, ma zakaz wstępu na posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego PC?

– Jest to niedopuszczalne. Aby partia normalnie funkcjonowała, muszą być przywrócone właściwe stosunki między członkami NRP – niezależnie od tego, jakie się ma do niego pretensje – a zarządem. Osobiście liczę na otrzeźwienie.

– Wszystko jednak wskazuje na to, konflikt zmierza raczej w przeciwnym kierunku, a mianowicie ku eskalacji. Przewodniczący Koła Miejskiego PC, Marek Głowacki, przypuścił ostatnio bezpardonowy atak na J. Gruszczyńskiego, pomawiając go bezpodstawnie o „rozpowszechnianie kłamstw” na łamach kieleckich gazet. W swym oświadczeniu Pan Głowacki używa argumentów w rodzaju: „miernota umysłowa”.

– Muszę z całą stanowczością powiedzieć, że takie nagonki i ataki są niedopuszczalne i to niezależnie od tego, z której strony występują. Wobec winnych takich praktyk wyciągnę konsekwencje. Nie pozwolę, aby konflikty wewnętrzne organizacyjne były nagłaśniane na forum publicznym. Żadna grupa nie może załatwiać swoich porachunków na łamach prasy czy w miejscowym radiu. To przecież godzi w interes partii, osłabia ją. Po drugie, statut wyraźnie określa metody rozwiązywania sporów. Od tego są Naczelna Komisja Rewizyjna i Naczelny Sąd Partijny, a jeszcze wcześniej odpowiednie instancje stopnia wojewódzkiego.

– Ale jak się to ma do jawności życia publicznego? PC jest partią, która pretenduje do przejęcia władzy w naszym kraju. Obywatele powinni wiedzieć kim są i jak działają ludzie, którzy zamierzają reprezentować ich w parlamencie.

– Zgadza się. Ma pan zupełną rację. Ale najpierw trzeba wyczerpać statutowe metody rozwiązania konfliktu, a dopiero potem opłacać się w gazetach.

– Wróćmy jeszcze do pewnych kontrowersji związanych z Zarządzeniem Wojewódzkim PC. Wśród jego 18 członków tylko 3 jest spoza listy zaproponowanej przez pana Ujazdowskiego i jego grupę. Jeden z nich – Mariusz Loeffler – przewodniczący Wojewódzkiego Sądu Partijnego – został zawieszony w prawach członka za krytyczne wypowiedzi pod adresem prezesa...

– W pana pytaniach wyczuwam spiskową wizję PC w Kielcach. Proszę pana, nie łudźmy się: PC, jak wszystkie partie, jest organizacją, gdzie wewnętrzne tarcia pomiędzy grupami powodowane są zdobywaniem i poszerzaniem strefy politycznych wpływów. W kieleckim PC chodzi o normalny mechanizm walki o władzę. Chodzi tylko o to, aby ten mechanizm przełożyć na ucywilizowane formy. Jeżeli w wyborach do zarządu przeszły osoby wskazane przez pana Ujazdowskiego, to świadczy to może albo o jego superpopularności w regionie, albo o tym, że na zjazd zostali wybrani tylko jego zwolennicy. A to z kolei oznaczałoby, że pan Ujazdowski kontroluje wszystkie koła w terenie. Ja się do tego nie ustosunkowuję, tylko analizuję zaistniałą sytuację. Poza tym – ja patrzę na PC przez pryzmat pewnej strategii politycznej. Polega ona, z grubsza, na tym – co może zabrznieć cynicznie – że w polityce liczą się ci, którzy dysponują pewnym potencjałem. To wcale nie oznacza, że mogą ten potencjał wykorzystywać w sposób dowolny.

– Dla nikogo nie ulega najmniejszych wątpliwości, że kielecki konflikt nie dotyczy różnic programowych, ale pewnego stylu i metod działania. Stosunek prezesa Ujazdowskiego do J. Gruszczyńskiego

skiego czy „niezależnych” w zarządzie: M. Loefflera (zawieszony w prawach członka) czy M. Kuleckiego (niezawieszany) – jest tego najlepszym przykładem.

– To, o czym mówiłem przed chwilą, to jedna strona tego zagadnienia. Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że nie służą partii wszelkie dyktatorskie metody prowadzenia polityki, tak personalnej, jak i organizacyjnej.

– A czy służą jej antysemickie poglądy wypowiedziane publicznie przez lidera kieleckiego PC?

– Rozmawiałem z panem Ujazdowskim na temat tego typu wypowiedzi. On uznał to za bzdury i za rzecz wyssaną z palca. Twierdzi, że nastawienie narodowe i antysemickie przypisywane jest mu przez jego przeciwników. Ja w każdym razie chcę z całą stanowczością stwierdzić, że w partii nie będą tolerowani, nie tylko przywódcy regionalni, ale i szeregowi członkowie, wypowiadający poglądy skrajnie nacjonalistyczne i antysemickie. Dla takich ludzi nie ma miejsca w naszej partii. To powinno być jasne nie tylko dla pana Ujazdowskiego.

– Jest jeszcze jedna bardzo istotna kwestia. Mec. Ujazdowski nie toleruje żadnych krytycznych wypowiedzi pod swoim adresem. Do personalnego sporu z prasą próbuje wciągnąć całe PC. Czy nie uważa pan, że zwłaszcza teraz – przed wyborami – PC nie powinno wszczynać wojny z lokalnymi gazetami?

– Dla mnie pan Ujazdowski jest jednym z 49 prezesów wojewódzkich zarządów PC. Traktuję go tak samo, jak innych. Wszystkie błędy, jakie popełnia, idą nie tylko na konto ich regionów, ale całego PC. Ci, którzy je popełniają – będą z nich rozliczani.

– Czy zamierza pan ingerować w konflikt w kieleckim PC? A jeśli tak, to jak i kiedy?

– Struktury terytorialne w PC mają bardzo dużą autonomię. Staram się im niczego nie narzucać, także kandydatów do funkcji prezesa. Ingeruję tylko wtedy, gdy ostry konflikt wykracza poza możliwości załatwienia go na miejscu. Jeżeli konflikt w Kielcach przybierze takie rozmiary, że zagrażać będzie stabilności PC albo będzie je kompromitować jako partię – wtedy zdecydowanie wkroczę.

– Skąd tu – w Warszawie – będzie pan wiedział, że nadziedzi ten krytyczny moment?

– W najbliższym czasie zamierzam wybrać się do Kielc. Pojeżdżę także po województwie. Muszę zebrać wiarygodne opinie co do podłoża tego konfliktu i jego właściwego charakteru. Będę się stanowczo domagał, aby w kieleckim PC – nawet za cenę bardzo radykalnych ruchów kadrowych – został przywrócony spokój. Jeśli wokół PC nie ucichnie wrzawa prasowa, jeśli nie zostanie zakończone obrzucanie się błotem, Zarząd Główny PC wyciągnie daleko idące konsekwencje wobec inspiratorów i prowodyrów tego typu działań. I to niezależnie od tego, jakie stanowiska piastują PC w Kielcach jest jedno. Nie składa się ani z grupy pana Ujazdowskiego, ani grupy pana Gruszczyńskiego.

– O grupie Gruszczyńskiego trudno dziś chyba mówić. Odnoszę wrażenie, że jest on zupełnie osamotniony. Nikt nie ma odwagi otwarcie stanąć w jego obronie.

– Jestem przekonany, że wszystkie te kwestie wyjaśnię podczas pobytu w Kielcach. Chciałbym, aby pan Gruszczyński, który jest człowiekiem zasłużonym dla PC, znalazł właściwe miejsce w wojewódzkich strukturach naszej partii. Najważniejsze jest jednak to, że musi tam zapanować spokój. Jeśli nie, to – powtarzam – zostaną wyciągnięte bardzo poważne konsekwencje. Już przy układaniu list kandydatów do parlamentu. A ci, którzy przedkładają interes osobisty ponad interes PC, będą musieli poszukać sobie miejsca w innej partii.

– Dziękuję za rozmowę.

...spotykamy... „Gazetę Kielecką”!



SĄSIEDZI

Zwracam się z prośbą o pomoc niżej opisanej mojej bolączki, z którą borykam się od początku tu zamieszkania, to jest kilkanaście lat. Sąsiedzi moi urządzają wciąż awantury w mieszkaniu swoim, a mieszkają nade mną, zalewają mój dobytek i z tego powstał u mnie na suficie i ścianach grzyb niemożliwy. Ja niżej podpisaną Polusową już życia sobie dalej nie wyobrażam i proszę o pomoc."

Polusowa ma 70 lat i dużo już w swoim życiu widziała, ale teraz na marniejszy swój dom patrzeć już nie może. Piszcie więc wszędzie: „Z sufitu woda mi się leje,

a gdy idę do sąsiadów widzę, że u nich w kuchni woda po kostki, kran odkręcony, a oni brodzą po tej wodzie. Widok okropny, oni wysmarowali jakąś czarną mazią, zawinięci w prześcieradła i aż strach co im dolega".

Kijów odwiedził w ciągu miesiąca już chyba wszyscy adresaci skarg sąsiadki – policja, komisja pojednawcza ze spółdzielni mieszkaniowej i przedstawiciele Rady Osiedla. Mieszkanie Polusowej zalewane jest jednak regularnie, więc znów sięga za pióro: „Pomóżcie, dzisiaj zrobiłam zakupy to znaczę 4 kg maki i cukru i ryżu też i położyłam na stole, po chwili wszystko nasiąkło wodą lejącą się z sufitu. Upierzcie proszę, żeby przerwać tą moją gehennę i ulżyć mojemu cierpieniu finansowemu i moralnemu".

Sąsiedzi tylko uchylają drzwi i mówią: – To ona na nas się uwzięła, nasyła tu różnych na nas, my ją jeszcze urządzimy, tą... Policja może wchodzić, jej prawo, a inni won stąd.

Sąsiedzi w bloku podzieleni są już na obozy, każdy opowiada się za inną stroną. To Polusowa jest uciążliwa, skarży na wszystkich. A jej adwersarze to lepsi, zachowują się jak nienormalni, to alkoholicy. Konflikt przycicha, gdy rodzina trafia w końcu do leczenia psychiatrycznego. Życie w bloku wraca do normy. Sąsiedzi kłaniają się sąsiadom i pożyczają sobie klucza do strychu.

W dwa tygodnie później pod blok w centrum Kielc znów zajechała z pisakiem policyjny samochód. Sporządzona notatka służbowa dotyczy zdarzenia, gdy „obywatel zaparkował samochód na parkingu mieszkaniowym. W pewnym momencie usłyszał sygnał alarmu, gdy zszedł na

dół zauważył pijanego sąsiada w swoim samochodzie, który używał nieprzystojnych słów – takie gudyje zablokują wyjazd itp... Po czym oświadczył ob. K., że uszkodzi mu samochód i poprzębia opony." Notatkę przesłano do Komisji Pojednawczej przy Komitecie Osiedlowym. W bloku wrze, wzajemne oskarżenia i anonimowy wysyłane są gdzie się da. Państwo K. nie dadzą się zaszczuć, sprawiedliwość dojdzie.

Sąsiedzi. Mała społeczność blokowa, którą w założeniu powinna łączyć więź, życzliwość i tolerancja, a w życiu...

Na warszawskim Ursynowie w celu integracji społeczności osiedla powstały Podstawowe Ośrodki Wzajemnej Pomocy z kompleksem klubów, usług i podobno są już efekty – osiedlowe komisje pojednawcze coraz rzadziej interweniują.

BARBARA SIEDLECKA



Fot. M. Lapiński

Unia Polityki Realnej zaprasza

4 lipca (czwartek) Kielce Oddział Unii Polityki Realnej organizuje spotkanie informacyjne dla mieszkańców Buska i Pińczowa. Wszyscy, którzy zjawiają się w Domu Kultury w Busku, ul. Mickiewicza 22 o godz. 16.00 lub w Klubie „Relaks” w Pińczowie, ul. 3 Maja 14 o godz. 18.00 będą mogli zaznajomić się z programem i działalnością partii, kierowanej przez znanego polityka Janusza Korwina-Mikkego. Można będzie też nabyć literaturę konserwatywno-liberalną oraz włączyć się do działalności UPR.

Zagłada pszczelarstwa?

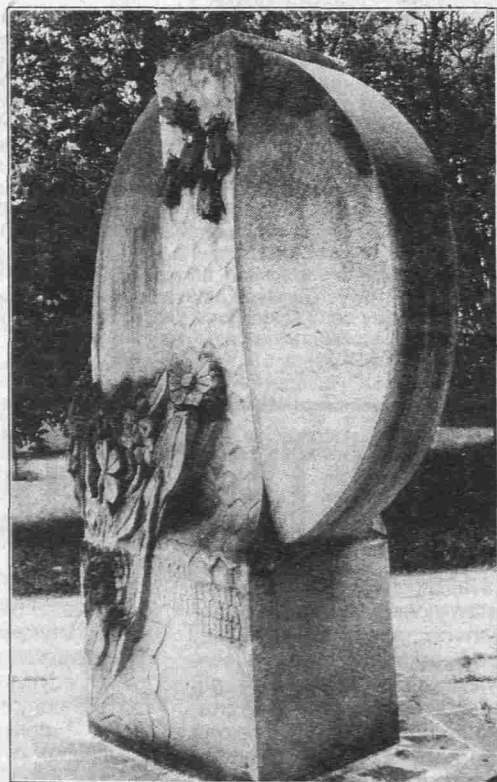
DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Pszczelarze są zagrożeni bardzo wysokimi cenami środków produkcji (przede wszystkim cukru) i niskimi swoimi produktami. Ceny te pokrywają zaledwie 50-60 procent kosztów! Od kilku lat obserwujemy postępującą dekapitalizację środków produkcji

i wprowadzić na niego ceny minimalne. Domagają się także wprowadzenia preferencyjnych kredytów inwestycyjnych, a także obrotowych za zakup cukru, leków i materiału hodowlanego.

Opinia pszczelarzy jest jednoznaczna: przy takiej dalszej polityce

pszczelarstwie, takich jak ule, miodziarki, węzy, a także leki. Obecnie, aby kupić jeden kompletny ul, trzeba na to przeznaczyć 30 do 40 kg miodu. Małe pasieki upadają, a przecież spełniają one bardzo ważne zadanie w środowisku przyrodniczym, w tym w zapylaniu roślin. Ale najgorzej mają się pasieki towarowe (w województwie jest ich około 30%) produkujące miód i wosk.

Pszczelarze mają pretensje, że do tej pory nie wypracowano dla nich jakiegokolwiek korzystnego systemu kredytowania. Chciałoby się w tym miejscu zapytać: a dla kogo stworzono? Jednak pszczelarze twierdzą, że oni świadczą znaczące usługi dla rolnictwa i nauka jest zgodna co do faktu, że wartość plonów zapylanych roślin w ponad 15% przekracza wartość uzyskiwanych przez pszczelarza produktów. Uważają więc, że Ministerstwo Rolnictwa powinno przyznać im specjalną pulę tańszego cukru, zahamować import miodu



Fot. M. Lapiński

wobec nich, w ciągu dwóch, a najdalej trzech lat pszczelarstwo w Polsce grozi absolutną zagładą! A na pomniku pszczół w Kielcach widnieje napis-memento: „Tam, gdzie nie będzie żyć pszczoła – nie będzie żył człowiek”.

R. PUCH

TPD i PCK pomogą

DZIECI POJADĄ NA WAKACJE

Wojewódzki Ośrodek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Kielcach na tegoroczną akcję letnią otrzymał od Kuratorium Oświaty i Wychowania 800 mln zł. Gdyby nie ta kwota, około 3300 dzieci nie mogłoby skorzystać z wakacyjnego wypoczynku.

W Łańcucie, Harasiukach koło Biłgoraja i Dźwirzynie przygotowano kolonie wypoczynkowe dla 250 uczniów oraz zdrowotne dla 600 osób w Busku Zdroju, Augustowie, Goldapi, Przemyslu, Wrocławiu, Broninie. Starsza młodzież odpocznie na obozach m.in. nad morzem i w Zakopanem.

Wyjazdy nie są bezpłatne. TPD stać tylko na częściową pomoc finansową dla 70 proc. osób wymagających tego wsparcia, czyli samotnych matek, rodzin wielodzietnych, dzieci alkoholików, objętych opieką kuratora sądowego, bezrobotnych itp. Dorośli muszą pokryć koszty wyżywienia. A te nie są zbyt niskie i w zależności od liczby dni na turnusie wynoszą: 350-420 tys. zł, 462 tys. oraz 525-600 tys. zł. W skrajnych przypadkach,

kiedy rodzic nie chce zapłacić lub nie ma pieniędzy, a dziecko koniecznie powinno wyjechać np. na kolonię rehabilitacyjną lub oboz terapeutyczny, w miarę możliwości gminne i miejskie ośrodki pomocy społecznej pokrywają 50 proc. kosztów. Do dzisiaj na kilku turnusach nie wykorzystano wszystkich wolnych miejsc i szuka się chętnych.

W TPD pomyślano również o młodszych dzieciach, które już po paru dniach pobytu z dala od domu tęsknią za rodzicami. W Nowej Słupi i w Borkowie zorganizowano dla nich kilkudniowe, tanie biwaki. Natomiast w miejscu swojego zamieszkania około 1700 osób będzie bezpłatnie uczęszczać na wakacyjne zajęcia do klubów, spółdzielni mieszkaniowych itp. Pod koniec sierpnia w Jastrzębiej Górze odbędą się wczasy rehabilitacyjne dla matek z dziećmi upośledzonymi umysłowo i niepełnosprawnymi.

Anna Bolanowska, główna księgowa TPD przygotowała preliminarz, według którego koszty akcji letniej

wyniosą blisko 1 mld 300 mln zł. Dla tej charytatywnej instytucji, finansowanej przez budżet to bardzo dużo. Najważniejsze jest to, aby dzieci mogły spokojnie i beztrako wypocząć.

Kielce Polski Czerwony Krzyż zorganizował dla dzieci i młodzieży oboz wypoczynkowo-szkoleniowy w Ameliówce. 70 uczestników przebywa tam już od 24 czerwca i uczy się udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej. Wśród obozowiczów – członków szkolnych kół PCK znalazło się kilku z rodzin najuboższych oraz 15 młodych Litwinów polskiego pochodzenia.

Koszty wyjazdu wynoszą 1 mln 600 tys. zł od jednej osoby. Instytucja pokrywa połowę kosztów, a resztę zakład pracy oraz rodzice. Goście z Buga i najbliżniejsi zostali zwolnieni z opłat.

Oboz w Ameliówce jest jedyną formą, jaką przygotowali na tegoroczną akcję letnią kielcejski Czerwony Krzyż. Na nic więcej nie starczyło już pieniędzy.

(dob)

Energetyka ledwie zipie, dłużnicy także!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Od marca nie płaci za energię **GS w Daleszycach** (27 milionów), a **Rejon Dróg Publicznych** nie uregulował 25 milionów za luty br. To wszystko „małe piwo” w porównaniu z tym, co ujawniono nam w Skarżysku, gdzie rozliczają „dużych” odbiorców. I tak „**ZAMTAL**” w Końskich winien jest 2 miliardy i ponad 50 milionów, **Zakłady Mechaniczne „Łuczniczka”** w Radomiu – 1 miliard 706 milionów, **FSC Zakład Metalurgiczny w Starachowicach** – 1 miliard 590 milionów, a inny **zakład FSC przy ul. 1 Maja** – 1 miliard 466 milionów! Jest także „**Polmo-SHL**” w Kielcach – 1 miliard 107 milionów (w Kielcach zalega też za tzw. średni odbiór „tylko” na 39 milionów) i **Zakłady Płytek Ceramicznych w Stąporkowie** – 555 milionów 762 tys. złotych.

W przypadku odbiorców prywatnych działania egzekucyjne energetyków są proste: wysyła się upomnienie i... odcina prąd, zabierając licznik. Ale jak tu wyłączyć „Polmo-SHL” czy „Łuczniczkę”? Chociaż z kraju napływają wieści, że przystąpiono do wyłączania także gigantów!

R. PUCH

Komputer za darmo!

W ramach Nieobozowej Akcji Letniej Klub Osiedlowy „Na Barwinku” zaprasza w lipcu na bezpłatne zajęcia dla dzieci. Te, które nie wyjechały na wakacje, codziennie między godz. 9 a 17 będą mogły uczestniczyć w zajęciach plenerowych i świetlicowych. Organizatorzy zapowiadają takie atrakcje, jak gry komputerowe, szkółka tenisa stołowego, projekcje filmów wideo, turnieje, konkursy itp.

Rodzice i ich pociechy uzyskają dokładniejsze informacje dzwoniąc pod numer 23-336.

(ap)

20 czerwca br. odbyło się zebranie Zespołu Doradczo-Opiniotawczego do spraw kombatantów przy Wojewódzkim Zespole Pomocy Społecznej.

Zespół ten tworzą przedstawiciele wszystkich organizacji kombatantów działających w Kielcach i województwie, a zadaniem jego jest między innymi czuwanie nad prawidłowym rozdziałem Państwowego Funduszu Kombatantkiego dla gmin, które poprzez terenowe ośrodki pomocy społecznej zobowiązane są do objęcia opieką i pomocą społeczną znajdujących się w największej potrzebie kombatantów, mieszkających na ich terenie.

W trakcie dyskusji uczestnicy zebrania ustalili, że kierunek działań terenowych ośrodków pomocy społecznej zmierzający do rozpoznania rzeczywistych potrzeb tego środowiska jest właściwy. Cel ten jednak osiągnąć mogą służby administracji państwowej tylko współdziałając

bie, szczególną uwagę powinno się zwrócić na organizowanie dla chorych, niedolężnych, samotnych ludzi tej społeczności pomocy tzw. sąsiedzkiej. Jest na ten cel przewidziany fundusz w WZPS.

Padły też w czasie dyskusji głosy troski o to, by w tej trudnej

Pomoc dla kombatantów

ściśle z działaczami terenowych ogniw związków kombatantów, a szczególnie w przypadkach nagłych zdarzeń losowych.

Oprócz przydzielanych zapomóg pieniężnych dla znajdujących się w największej potrze-

sytuacji w kraju, gdy tysiące rodzin ubożeje do granic wytrzymałości, podejmujący decyzje o przydzielaniu zapomóg losowych w środowisku kombatantów przestrzegali uczciwie zasad ustawy o pomocy społecz-

nej traktującej wszystkich obywateli wg jednakowych kryteriów. Z gwarantowanych usług o kombatantach... preferencji w obecnej trudnej sytuacji, co bardziej odpowiedzialni kombatanci woleliby zrezygnować, aby nie stwarzać atmosfery niechęci innych grup społecznych do siebie.

Ta zasłużona część naszego najstarszego społeczeństwa to ludzie w przeważającej większości zaradni i odpowiedzialni za swój los. A z pieniędzy państwowych (których nawiasem mówiąc jest stale za mało na potrzeby pomocy społecznej) korzystają lub powinny korzystać tylko osoby w krytycznej sytuacji życiowej.

Informator

Imieniny obchodzą:
MARIA I URBAN KIELCE
TEATR:
im. S. Żeromskiego – nieczynny – urlop do 2 IX
Państwowy Teatr Lalki i Aktora „KUBUS” – nieczynny

KINA:
ROMANTICA – „Szkłana pułapka II” – USA, 1.15, g. 15.30, 17.45, 20.00; „Zwariowani detektywi” – USA, 1.15, g. 13.30
VIDEO – „Wśród nudystów” – fr., 1.15, g. 13.45, 15.45
MOSKWA – „Istne szaleństwo” – USA, 1.12, g. 9.15, 13.15, 17.30; „Filofax – Szkoła biznesu” – USA, 1.15, g. 11.15, 15.30, 19.30

GALERIA BWA „Piwnice”, ul. Leśna 7 – wystawa malarstwa Jacka Nowakowskiego. Galeria czynna w g. 11.00 – 17.00, w niedzielę w g. 11.00 – 15.00, w poniedziałki – nieczynna.

MUZEUM
NARODOWE – Pałac, pl. Zamkowy 1 – „Wnętrza zabytkowe XVII-XVIII w.” „Galeria malarstwa polskiego”.
„Sanktuarium marszałka Józefa Piłsudskiego”. „Broń Wschodu i europejska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” – czynne w g. 9.00 – 16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne.
Oddział – pl. Partyzantów 3-5 – „Grafika północnobawarska” – muzeum czynne od czwartku do niedzieli w godz. od 8.00 do 16.00, poniedziałki i środy – nieczynne, we wtorki w godz. 9.00 – 17.00.

Oddział – Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II – czynne w g. 9.00 – 15.00, w środy – w g. 12.00 – 18.00, w piątki i soboty – nieczynne.

Oddział – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku – czynne w godz. 10.00 – 16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne.
WSI KIELECKIEJ – Park etnograficzny w Tokarni – Wnętrza XIX w. chałup, zagroda z Radkovic, dwór oraz wystawa „W dawnym miasteczku” – czynne w g. 10.00 – 17.00, w poniedziałki – nieczynne.
ZABAWKARSTWA w Kielcach – czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w g. 10.00 – 17.00.

APTEKI – stały dyżur nocny pełnią nr 290-01, ul. Buczka 36/38, nr 290-08, ul. Sienkiewicza 15.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całonocny, tel. 31-70-47.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto – 991,

Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15.00 – 23.00, tel. 31-16-47.

DYŻURY OSTRE:
SZPITAL: – Oddz. Wewn. III – Kościuszki; Oddz. Chirurgiczny – Szpital MSW; Ginekolog-położn. wg rejonizacji, tel. 492-58.

POMOC LEKARSKA dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codziennie w godz. 14.00 – 7.00, w niedzielę i święta – przez całą dobę (pomoc odpłatna).

WIZYTY DOMOWE LEKARZY – tel. 31-56-50.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) – od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00 – 20.00, tel. 469-78.
POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy tel. 534-34, ul. Piekoszkowska tel. 515-11, ul. Toporowskiego tel. 31-29-19, ul. Konopnickiej 31-09-67, ul. Jesionowa

tel. 31-79-19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej tel. 31-09-18.

BUSKO ZDRÓJ
ZDRÓJ – nieczynne
JĘDRZEJÓW
DOM KULTURY – „Karate Kid” – USA, 1.12, g. 17.00; „Ślicznika z Memphis” – ang., 1.12, g. 19.15.

SKARŻYSKO
WOLNOŚĆ – „Żółta gorączka” – USA, 1.15, g. 17.00, 19.00
APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 29-046, ul. Apełczna 7, tel. 53-15-27.
MUZEUM im. Orła Białego, Rejów, ul. Stoleczna 90 – czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9.00 – 17.00.

STARACHOWICE
JASPOL – „Pajaki” – USA, 1.15, g. 16.00, 18.00
APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Staszica 64-79.
Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

POLSKIE RADIO

Program lokalny UKF - 71.15 MHz
6.00 i 16.00 Aktualności dnia, 8.25 i 12.20 Kurier ogłoszeniowy, 8.50 Propozycje do listy przebojów, 9.05 „Nie czytałeś – posłuchaj”, 9.10 Muzyka dla wszystkich, 10.00 i 14.00 Magazyn informacyjny, 11.00, 12.00, 13.00, 15.00 i 19.00 Wiadomości, 10.15 Jazz, 10.30 „Z saperami przez wojnę” cz. 1 – aud. arch. M. Bieleckiej, 11.10 Rozmaitości i muzyka, 12.30 „Krajowy przegląd większych zespołów artystycznych” – aud. M. Janiszewskiej, 13.10 Sprawa na dziś, 13.20 Przeboje na lato, 14.15 „Soulard” – aud. J. Jopa i T. Jakutowicza, 15.10 Koncert dla fonoamatorów, 16.00 i 18.00 BBC, 18.30 Rockowa fala, 19.05 Muzyczne pożegnania

AIDS - podarunek małpy?

Trwa spór o to, kto kogo zaraził wirusem HIV: małpa człowieka, czy też człowiek małpę?

Niedawno w dwóch szympansoch przywiezionych do centrum badawczego w Gabonie (Afryka zachodnia) wykryto nowy typ wirusa AIDS. Analiza wykazała, że ma on tę samą strukturę genetyczną, co odpowiednie wirusy człowieka i innych małp. Wirus szympansa ma wiele cech wspólnych z ludzkim wirusem HIV-1 i bardzo mało z wirusem HIV-2, różni się także od innych wirusów, których nosicielami są małpy.

Znaczna część badaczy twierdzi, że AIDS wywodzi się od małp. Wirus HIV-2 to daleki krewny HIV-1, który jest winowajcą obecnej epidemii w Afryce środkowej i na innych kontynentach. Przypuszcza się, że na świecie istnieją dwa rodzaje epidemii, wywołane przez dwa różne wirusy, „grasujące” w różnych strefach geograficznych.

Obecnie znane są 4 wirusy wykryte u małp, podobne do ludzkiego wirusa HIV-2. Próby znalezienia do-

wodu na „małpie pochodzenie” AIDS dotyczyły przede wszystkim wirusa, nosicielami którego jest blisko połowa populacji afrykańskich koczowniców. Jednak dokładniejsze ich zbadanie przez japońskich specjalistów pozwoliło całkowicie wykluczyć owe podejrzenia. Nie są one bowiem podobne ani do wirusa HIV-1, ani HIV-2. Tworzą całkiem odrębną rodzinę.

Wirus HIV-1, który jest charakterystyczny dla Afryki środkowej może wywodzić się od wirusa, który niedawno wykryto u szympansoch. Natomiast HIV-2, dominujący w Afryce zachodniej, może być ściśle związany z wirusem małp, żyjących w tej części Afryki – powiadają zwolennicy „małpiej genezy” choroby.

Jedynym osobnikiem, u którego stwierdzono występowanie dwóch wirusów jednocześnie, jest człowiek. Zaden z gatunków małp nie może być nosicielem tak różnych wirusów jednocześnie, jakimi są HIV-1 i HIV-2, twierdzą przeciwnicy powyższej koncepcji. Niektórzy badacze zaobserwowali, że wirusy podobne do ludzkich znaleziono u małp żyjących w niewoli u człowieka.

Niewykluczone, że wirus AIDS istnieje już miliony lat. Być może jego nosicielem był wspólny przodek człowieka i małpy, a może przodek wszystkich ssaków. Za tym przemawia fakt, że wirusy AIDS wykrywa się dziś u kotów, baranów, kóz, koni. Wszystkie wirusy z rodziny AIDS należą do tzw. powolnych. Rozwijając się powoli, wywołują one chroniczną infekcję. Posiadają zdolność przenikania w głąb chromosomu zakażonej komórki. Przekazywany jest potomkom zakażonego osobnika i niewykluczone, że dzieje się tak z pokolenia na pokolenie. Jednak niektórzy uczeni twierdzą, że nie jest możliwa aż taka żywotność wirusa, powodującego ostrą infekcję i stosunkowo szybko zabijającego żywy organizm.

Można przypuszczać, że choroba istniała i zauważano ją dopiero wówczas, gdy wystąpiły ostre jej symptomy lub gdy zaczęły na nią chorować zwierzęta. Potwierdzenie starożytnego pochodzenia AIDS jest dość trudne ze względu na skąpe i nieliczne zapisy ówczesnych medyków, które zachowały się do naszych czasów. Charakterystyczną cechą AIDS jest to, iż choroba ta przejawia się poprzez wiele infekcji różnego rodzaju i nie posiada jakichś tylko dla niej typowych symptomów. Toteż do momentu pojawienia się epidemii w USA, Afryce i Europie choroba ta nie zwracała uwagi lekarzy.

W 1872 r. austriacki lekarz L. Kaposi opisał pewną chorobę – nowotworowy obrzęk skóry, nazwany później syndromem L. Kaposiego, której objawy podobne były do AIDS. Lekarz opisał kilka przypadków tej choroby pomiędzy 1868 i 1872 r. W okresie wielu kolejnych dziesięcioleci odnotowano wiele przypadków zachorowań na chorobę Kaposiego w okolicach Neapolu. Wszyscy chorzy byli mężczyznami. Neapol w tym czasie uchodził za ulubione miejsce spotkań homoseksualistów. Jeszcze jedna niewielka epidemia tej tajemniczej choroby miała miejsce w 1900 r. Jej symptomy dziś uznane byłyby za objawy AIDS: ogólne pogorszenie stanu zdrowia, gwałtowne chudnięcie, biegunka i... śmierć. Choroba mogła rozwijać się w okresie kilku miesięcy do kilku lat.

W Afryce choroba Kaposiego znana była już od dawna. Charakter epidemii przyjęła dopiero w połowie naszego tysiąclecia. W Europie pierwszym odnotowanym przez lekarzy przypadkiem najbardziej przypominającym swoimi objawami AIDS była choroba 25-letniego angielskiego marynarza, który umarł w 1959 r. W zabezpieczonych przez lekarzy próbkach krwi i organów zmarłego znaleziono wirus HIV. W latach 70. opisano przypadek choroby innego, tym razem norweskiego marynarza. Przeniósł on swoją chorobę na żonę i na jedną z trzech córek.

Jeśli przyjmiemy, że AIDS nie jest chorobą naszych czasów do dła-

go epidemia wybuchła właśnie teraz? – zastanawiają się badacze tego problemu. Jedni próbują to wyjaśnić mutacją wirusa, który obecnie stał się znacznie bardziej patogenny. Inni – przyczynę epidemii wiążą ze zmianami społecznymi, jakie niesie ze sobą migracja ludności, rozprzestrzenianie się narkomanii, s zerokie stosowanie w krwiolecznictwie transfuzji. Nie bez znaczenia jest również zmiana na bardziej miejski, trybu życia mieszkańców Afryki, a wiadomo, że miasto najbardziej sprzyja szerzeniu się różnych epidemii. Według najnowszych danych w Afryce ogólna liczba ludzi zarażonych AIDS wynosi 6 mln osób, w Ameryce Południowej – 2 mln, w Azji – 1 mln i w Europie 0,5 mln.

Świętokrzyska Giełda Towarowa

Kielce, tel. 32-16-23 (24, 25), 21-720 (21, 22)
Z nowości odnotować warto arbuzy w cenie 5.950 zł za kg (mini-malna wielkość zakupu – 20 ton) i jeans amerykański, czarny, o szerokości 1,5 m po 30 tys. zł za metr. Do wzięcia jest... 30 km.
Pozostała oferta bez zmian. Kupić można między innymi materiały budowlane: pokrycia dachowe z płyty falistej „onduline” o wymiarach 2x3 m po 85,6 tys. zł, dachówkę stalową obustronnie cynkowaną z nasypem mineralnym – wymiary 41x133 cm po 65 tys. zł, blachę ocynkowaną w arkuszach po 6 mln zł za tonę, blachę kwasoodporną wysokostopową po 24 mln zł za tonę, blachę kadłubową okrętową po 3,5 mln zł za tonę, pustaki „alfa” po 8,7 tys. zł za sztukę, bloczki betonowe siporex po 8.890 zł za sztukę, okna drewniane we wszystkich standardowych wymiarach (ceny b. różnicowane) i boazerie świerkowe i sosnowe po 25 – 45 tys. zł za m².

Nadal kupić też można konserwy rybne: szprot w pomidorach po 5 tys. zł, śledź w oleju po 6,1 tys. zł, paprykaszki szczeciński po 4,2 tys. zł, filety wędzone w oleju po 5,6 tys. zł i inne.

Częstochowska Giełda Towarowa
ul. 16 Stycznia 24/32, tel. 562-20, 22-27-26, ttx 037685

Wczorajsze nowości to: salami belgijskie w cenie 35 tys. zł/kg w brzozy sporyżycy oraz jeans czarny amerykański (150 cm szerokości) na sesji włókienniczej. Poza tym wynotowaliśmy: kawę „wienner” w opakowaniach 0,5-kg i cenie 27 tys. zł/kg, olej rzepakowy w beczkach po 5 tys. zł/kg, kurczaki czeskie – 15700 zł/kg, cukier luzem – 3400 zł/kg, brzoskwinie greckie – 13500 zł/kg, uduka kurze amerykańskie po 18 tys. zł/kg, brendy „napoleon” 0,7 l – 71 tys. zł, „johnny walker” 1 l (czarna) – 194 tys. zł, spirytus „royal” 1 l – 75 tys. zł, napoje gazowane 1,5 l – 7700 zł, napoje w puszkach 0,33 l – 2600 zł, w kartonach 0,2 l – 2 tys. zł, kasety video „jvc” – 27 tys. zł, „sony” – 1,85 USD, „panasonic” – 1,7 – 2 USD, „maxim” – 1,50 USD. Etyling 98 proponowano po 4,65 tys. zł/l, olej napędowy po 3150 zł.



Giełda częstochowska
Al. NMP 11, tel. 410-32, 458-22, fax 455-67

Wczoraj znowu sporo nowości w różnych branżach. Oferta spożywcza wzbogaciła się o wino cocktailowe 11-18 proc. alk. o poj. 0,75 l – 7990 zł, wino „sangria” 1,5 l – 26 tys. zł, wina czerwone imp. Hiszpania o poj. 0,75 l – 11 tys. zł, spirytus „royal” o poj. 1 l – 75 tys. zł, piwo czeskie 0,5 l – 6200, napoje „fanta” 0,2 l – 2200 zł, coca-cola pepsi-cola 0,33 l – 2200 zł, kakao op. 400 g – 14 tys. zł, napoje „sant alban” – 770/1,5 l, orzeszki w lupinach 17 tys. zł/kg, brzoskwinie 16.500 zł/kg, pomidory – 9500 zł/kg. W innych branżach proponowano m.in. etyling 98 (dostawy wagonowe) – 4390 zł/l, etyling 94 (autocysterna) – 4400 zł/l, olej napędowy (autocysterna) – 2800 zł/wagon – 2670 zł/l, blachę ocynkowaną 1x20x5 mm – 6,9 mln zł, ocynkowaną blachę trapezową – 7,3 mln zł, przyczepę do przewoźnika bydląt na podwoziu d83 po remoncie kapitałnym – 40 mln zł, blaszany stragan składany – 1,9 mln zł, ławkę ogrodową z dachem – 1,6 mln zł, frezarkę dolnowrzecionową – 27,5 mln zł, prasę miodosrodową – 23,65 mln zł, strugarkę grubościową – 30,3 mln zł, pralkę automatyczną „pocket” – 5,6 mln zł, kasety video „jvc” – 27 tys. zł, „panasonic” – 1,72 USD, kubki plastikowe białe 0,2 l – 200 zł/sztuka.

DLACZEGO NIE MOŻEMY ŻYĆ BEZ SNU?

Człowiek przesypia 1/3 swego życia. Czy nie jesteśmy zbyt rozrzućni, tracąc na sen tyle czasu w sytuacji, gdy wciąż brakuje go nam na dzień?

Długo uważano, że sen konieczny jest przede wszystkim po to, by mógł odpocząć mózg. Jednak badania wykazały, że komórki nerwowe pracują w śnie tak samo jak podczas dnia, a niektóre ich grupy wykazują nawet wyższą niż na jawie aktywność. Około 75 % czasu przeznaczanego na sen stanowi faza tzw. powolnego snu. Dwie ostatnie jej części pod nazwą delta-sen przeznaczone są na wypoczynek. W tym czasie przywracana jest utracona za dnia energia. Uczeń zaobserwował także dwie ważne funkcje tej fazy: uczestniczy w obróbce otrzymanej informacji, odrzucając to co niepotrzebne oraz sprzyja zapamiętywaniu otrzymanych przed snem wiadomości. Delta-sen, chroniąc mózg przed zbyt dużym obciążeniem wzmacnia świeżość przyswajania.

Ciekawy szczegół: w tej części delta-snu zwiększa się wydzielanie hormonu wzrostu. Nie bez powodu mówi się, że dzieci rosną podczas snu. Jednak ta faza snu pozbawiona jest marzeń sennych. Widzimy je tylko podczas szybkiego lub tzw. paradoksalnego snu. Jest on bardzo ważny, gdyż pomaga nam zmienić stosunek do otaczającej rzeczywistości.

Jak wiadomo, lewa półkula jest odpowiedzialna za myślenie logiczne, prawa – za energię. Kiedy logika nie jest w stanie rozwiązać problemu i na jawie wyprowadzić nas z kryzysu, „śpiący” mózg sięga przypuszczalnie po pomoc

do myślenia obrazowego. Dzięki niemu stara się rozładować momenty konfliktowe zaszyfrowane w obrazach sennych. Z tego powodu należy do minimum ograniczyć przyjmowanie tabletek nasennych, które znacznie skracają fazę szybkiego snu. Jest ona bardzo ważna dla pomyślnego przezwyciężania życiowych trudności.

Dużo zamieszania narobiła w swoim czasie hipoteza o nadzwyczajnym efekcie uczenia się przez sen. Jednak jak wykazują badania, zapamiętywanie ma miejsce jedynie tuż przed zaśnięciem i obudzeniem. Jest to zbyt krótki czas, by mógł być tak efektywny, jak twierdzą zwolennicy powyższej hipotezy.

Snu nocnego nie należy kompensować dziennym, ponieważ są one zupełnie inne jakościowo – twierdzą uczeni. Przy stałym niedosypianiu maleje zdolność koncentracji, orientacji w nowej sytuacji i tym samym zmniejszają się możliwości adaptacyjne. Pojawia się nerwowość, agresja, niepokój, a wszystko to dezorganizuje normalne funkcjonowanie człowieka i jego procesy twórcze.

Nie wszyscy ludzie śpią tyle samo. Jedni czują się wyspani dopiero po 10 – 12 godzinach snu, innym wystarcza zaledwie 3 – 5 godzin. Lekarze twierdzą, że minimum nie może spaść poniżej 5,5 godziny, w przeciwnym razie natychmiast słabnie tzw. krótka pamięć.

Kryzys energetyki atomowej

Katastrofa czarnobylska podważyła zaufanie do energetyki atomowej. W jednych krajach zredukowano lub wstrzymano całkowicie inwestycje w tę dziedzinę. W innych zaczęto zamknąć działające już obiekty. Udział energetyki atomowej zmniejszył się w 2000 r. dwukrotnie, a w 2020 r. nawet pięciokrotnie w porównaniu z prognoząmi z 1977 r. W wielu krajach podejmowane są prace nad nową generacją reaktorów znacznie bardziej niezawodnych. Jednak ta-

kie elektrownie pojawiają się najwcześniej za 10 – 15 lat. Jak za pełnić tę energetyczną lukę? Elektrownie wodne także wzbudzają zastrzeżenia ekologów. Powodują one niekorzystne zmiany środowiska. Budowa ich wiąże się też z koniecznością zatapiać znacznych terenów. Energetyka klasyczna oparta na spalaniu węgla, ropy i gazu jest także uciążliwa pod względem ekologicznym – mimo wprowadzania coraz nowocześniejszych technologii oczyszczania spalin.

Przyszłość energetyki leży – zdaniem uczonych – w wykorzystaniu niekonwencjonalnych źródeł energii. Stąd zainteresowanie energią słoneczną, możliwościami wykorzystania wiatru i ciepła z głębin Ziemi. Są to źródła energii czyste ekologicznie i co najważniejsze odnawialne.

NOTOWANIA WALUTOWE

(Kielce)		
BANK SŁĄSKI		
waluta	skup	sprzedaż
dolar USA	11.400	11.700
marka niem.	6.400	6.600
frank franc.	1.870	1.930
frank szwajc.	7.260	7.460
funt ang.	18.340	18.850
PKO		
dolar USA	11.400	11.700
marka niem.	6.400	6.600
frank franc.	1.840	1.890
frank szwajc.	7.240	7.440
funtang.	18.300	18.820
Kantor wymiany walut, ul. Sienkiewicza		
dolar USA	11.450	11.700
marka niem.	6.400	6.550
frank franc.	1.880	1.980

frank szwajc. 7.200 7.550
funt ang. 18.100 18.900 (ap)

(Częstochowa)		
BNP		
waluta	kupno	sprzedaż
dolar	11293	11753
marka	6302	6453
frank fr.	1838	1914
funt ang.	18310	19058
szyling	886	922
Kantor wymiany walut w kinie „Wolność”		
dolar	11500	11650
marka	6400	6500
frank fr.	1900	1930
funt ang.	18300	18700
szyling	900	920

WALKA Z NIKOTYNĄ

Niepełnoletni mieszkaniec stanu Iowa (USA), „przyłapany” na paleniu będzie musiał zapłacić 100 dolarów kary, zgodnie z ustawą, która wejdzie tu w życie 1 lipca br. Kategorie zabrania ona używania przez młodzież do lat 18 tytoniu i dodatkowo wprowadza ograniczenia w sprzedaży wyrobów tytoniowych w sieci automatów.

Już wcześniej obowiązywał w tym stanie zakaz sprzedaży papierosów nieletnim. Nierzadkie były przypadki karania sprzedawców za jego łamanie. Przecież 90 % palaczy po raz pierwszy „zaciągnęło się” dymem papierosowym na wiele lat przed osiągnięciem wieku dojrzałego – twierdzą lekarze.

Przyjęta w Iowa ustawa jest nowa, jeśli chodzi o karanie za palenie. Należy jednak podkreślić, że w całym Stanach Zjednoczonych walka z nikotyną prowadzona jest szerokim frontem. We wszystkich prawie stanach poza Luizjaną, Montaną czy Nowym Meksykiem obowiązują normy prawne, regulujące sprzedaż papierosów młodocianym. Zdecydowaną walkę paleniu wypowiadają również władze stolicy Urugwaju – Montevideo, gdzie mieszka prawie połowa z 3 mln ludności tego niewielkiego kraju. Tabliczki „palenie surowo wzbronione” będą wywieszane we wszystkich pomieszczeniach użyteczności publicznej, zakładach pracy, ośrodkach kulturalnych, oświatowych itp. Nie wolno będzie palić w gabinetach, windach, na korytarzach nie tylko miejskiego ratusza, lecz także w innych budynkach administracji państwowej, ministerstwach, bankach itp. Zabrania się palenia w salach koncertowych, krytych halach sportowych, basenach itp.

Dla palaczy będą wydzielone specjalne miejsca, izolowane od innych pomieszczeń, gdzie przebywają ludzie.

MAGNETYCZNA TERAPIA

Na Ukrainie powstaje unikatowe centrum leczenia chorych na raka metodami niekonwencjonalnymi z całkowitym wyłączeniem radioterapii. Ma to szczególnie ważne znaczenie dla pacjentów z rejonu Czarnobyla. W ośrodku tym chorzy na raka będą poddawani półgodzinny seansom magnetycznym. Efekt leczenia „leżakowania” w polu magnetycznym jest dużo lepszy od tradycyjnego naświet-

lania i co najważniejsze – podobnie nieszkodliwy!

Magnetyczną terapię zastosowano po raz pierwszy w Instytucie Medycznym w Krasnodarze (południowy Kaukaz). Tu używano doskonale wynalezionej w tym celu aparatury, w której rak gruczołów mlecznych znikał bez śladu. Uczeń twierdzi, że przy pomocy tej metody można uratować co najmniej 60 % ludzi z nowotworami złośliwymi.

ZSRR i „Concorde”

Związek Radziecki pragnie dołączyć do międzynarodowej grupy prowadzącej badania nad następną generacją samolotu ponaddźwiękowego „concorde” i prawdopodobnie zostanie przyjęty – poinformowali przedstawiciele grupy na światowej wystawie lotniczej w Paryżu.

Zadanie tygodnia

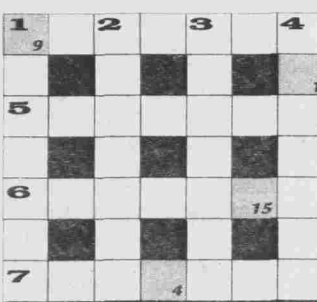
Sponsoruje:
* żarówki
* świetlówki
* oprawy oświetleniowe
* osprzęt (klamki, gniazda, wtyki itp.)
TopAS
PW „TopAS” Kielce, Mieszka I 32

Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach (patrz poniedziałkowe wydanie gazety).

Znaczenie wyrazów:

- roślina ozdobna i miododajna, (poziomo)
- rodzina, (pionowo)
- pod niemowleciem,
- uniform,
- przodek,
- afrykański bocian,
- dzielnica Rzymu z Katedrą – Matką Kościołów,
- roślina z rodziny lilowatych o dużych mięsistych liściach.

„NIN”
Rozwiązanie krzyżówki z dn. 25.06.91 – kamelia, kurczak, matador, Lucynka, anapest, rotacja, zadanie, kursant.



TV DZIŚ

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn roz-maitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Telefery najmłodszych ze smokiem
9.35 Kino Telefilm: „Przygody misia Rux-pina” – serial anim. prod. ang.
10.00 To się może przydać
10.25 „Matyas Sander” cz. I – dramat kos-tiumowy prod. węgiersko-fr.
11.25 Aktualności Telewizji
12.00 LTV – Lato w telewizji
12.15 Teleexpress
12.30 LTV – Lato w telewizji – układy
12.40 „Alf” – serial prod. USA
12.55 LTV – Lato w telewizji
13.45 W Sejmie i Senacie
13.55 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”
14.30 Wiadomości
20.05 „Sceny dziecięce z życia prowincji” – film fabularny prod. polskiej
22.25 Express gospodarczy
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 Telemuzak – magazyn muzyki rozr.
23.55 „Alf” – serial prod. USA (wersja oryginalna)

0.20 BBC – World Service

PROGRAM II

- 7.55–10.15 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN – Headline News
8.10 Język niemiecki (25)
8.40 „Santa Barbara” – serial prod. USA
9.25 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
10.00 CNN – Headline News
10.45 Powitanie
11.00 Moda i muzyka z Gdańska
11.30 „Cudowne lata” (4) – „Aniołek” – se-rial prod. USA
11.40 Program lokalny
11.50 Modlitwa wieczorna ze Świętej Góry w Gostyniu
12.50 Studio bis
12.55 Ojczyzna – polszczyzna
13.15 Obrazy słowa dzwizki – testament Kantora
20.15 Rozmowa z Krzysztofem Glondysem
20.25 Magazyn przychodnia
20.35 Benefis Jana Kobuszewskiego
21.00 „Teatr, czyli świat” – z Jerzym Biń-czyckim rozmawia Andrzej Żurkowski
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Prawo wyboru (2) – Transplantacje
22.25 „Pies Baskerville” – film fab. prod. ang. (80 min.)
23.45 CNN – Headline News

PROGRAM TELEWIZJI SATELITARNEJ

FILMNET

- 7.00 – She's having a baby – kom. USA, 106; 9.00 – L'idiot – dr. franc. 91; 11.00 – Lensman: The secret of the Lens – 92; 13.00 – Gabi, a true story – dr. USA, 110; 15.00 – Melvin Purvis, G – Man – sens. USA, 71; 17.00 – Jezebel – melod. USA, 103; 19.00 – The midnight Quinn – sens. USA, 95; 21.00 – Hiding out – kom. USA, 99; 23.00 – Ran – hist. jap. 154; 3.00 – Gas – S-S-S-S – s-f, USA, 77; 5.00 – Man on fire – sens. USA, 88;

RTL PLUS

- 6.00 – RTL – Magazyn; 8.35 – Showlady; 9.00 – Aktual; 9.25 – Die fünf Karnickel – kom. aus. 93, 1954; 11.00 – Showlady; 11.25 – Räder – serial; 12.10 – Der preis der Macht – serial; 13.00 –

- Aktuell; 13.05 – Der Hammer – serial; 13.30 – Klan z Kalifornii – serial; 14.15 – Springfield story – serial; 15.00 – Wimbledon'91; 20.15 – Das A – Team – serial; 21.10 – Ein Scheriff in New York – serial; 22.30 – Wimbledon'91; 23.03 – Explosive; 23.55 – Annas Mutter – fab. RFN, 87, 1983; 1.25 – Der Hammer – serial;

PRO 7

- 7.55 – Trick 7 – serial; 8.45 – Der Junge vom anderen – serial; 9.35 – Rache des Samurai – serial; 10.40 – Doc Elliot – serial; 11.30 – Doogie Howser – serial; 11.55 – Barney Miller – serial; 12.20 – Der Magier – serial; 13.10 – Sieben Jahre Pech – kom; 15.00 – Trick 7 – serial; 16.05 – Planet der Affen – serial; 17.00 – Doogie Howser – serial; 17.40 – Tennis, Schläger und Kannonen – kom-krym. USA, 1977; 18.30 – Trick 7 – serial; 20.15 – Alle lieben Peter – kom. RFN, 91, 1959; 21.55 – Dober-

- mann Gang – krym. USA, 83, 1971; 1.50 – T.H.E. Cat – serial; 2.15 – Die Basiliken – fab. wł. 85, 1963;

SAT 1

- 8.35 – Nachbarn – serial; 9.05 – General Hospita – serial; 12.45 – Telegiella; 13.35 – Bingo; 14.00 – Akademia policyjna – serial; 14.25 – General Hospital – serial; 15.10 – Nachbarn – serial; 15.50 – Bonanza – serial; 17.45 – Verliebt in eine Hexe – serial; 20.00 – Einer gegen alle – Man-cuosa FBI – serial; 21.00 – Feuer-taufe – fab. USA, 90, 1956; 23.25 – Der Geier von Arizona – fab. USA, 72, 1950;

SPORTKANAL

- 8.00 – Gimnastyka artystyczna; 9.00 – Magazyn sportów mo-torowych; 11.00 – Wrestling – walki z USA; 12.00 – Porsche Carrera Cup; 12.30 – Sport we Francji; 13.00 – Magazyn moto-ryzacyjny; 14.00 – Golf – French Open; 15.00 – Jeździectwo –

- Grand Prix; 16.00 – Kick boxing; 18.00 – Siatkówka – turniej ko-niet; 19.00 – Sporty lotnicze; 19.30 – Automobiliport; 20.00 – Lekka atletyka; 21.00 – Formula 3000; 23.00 – Powersport – mag; 0.00 – Bilard;

PREMIERE

- 7.00 – CNN; 8.00 – Pinocchio – serial anim; 8.30 – Mrs. Crosby und das Geheimnis von Nimh – rys. USA, 79, 1982; 9.50 – James Bond 007 – Im Angesicht des Todes – 130 min. USA, 1985; 12.00 – Star Trek – serial; 12.45 – Alf – serial; 13.15 – Old Gringo – dr. USA, 115, 1989; 15.15 – Der Taumer der Beach Boys – muz. USA, 96, 1990; 17.05 – African Amok – przyg. USA, 85, 1987; 20.15 – Krieger des Himmels – sens. USA, 91, 1980; 21.50 – Misterie – przyg. franc. 88, 1989; 23.15 – Gefährliche Liebschaften – dr. USA, 115, 1988; 1.10 – Der Polizistenmör-der – dr. USA, 96, 1988;

AGENCJA REKLAMOWA 24 GODZINY

Kielce ul. Złota 3 tel. 423-51 fax 31-24-32 pl. Wolności 2 tel. 439-56

Częstochowa ul. NMP 43 tel. 446-86

ZHZ „RADEX” hurtownia w Częstochowie
ul. Łódzka 5 (Rynek Wieluński) tel. 539-41

zaprasza do współpracy bezpośrednich importerów
n.w. artykułów:

- spożywczych
- chemii gospodarczej
- papierosów.

CR-886

Zakład Ubezpieczeń „WESTA” SA
w Częstochowie

zaprasza swych klientów

do opłacenia składki za ubezpieczenia komunikacyjne za III kwartał 1991r w biurze, Aleja NMP 43.

Termin płatności do dnia 31 lipca 1991r.

Pierwsze ubezpieczenia w „WESCIE” należy zawierać w biurze przy ul. Waszyngtona 32. CR-909

Stacja Hodowli i Unasieniania Zwierząt
w Brześciu

**sprzeda w drodze przetargu
samochód marki „ŻUK”**

Cena wywoławcza – 13.500.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 1991 r. w SHiUZ w Brześciu o godz. 10.00. 345-R

**Wszystko dla
PSÓW I KOTÓW!!!**

(obroże, smycze, odżywki, zabawki, karma)



niemieckiej
firmy „TRIXIE”

oferuje:

Hurtownia „MIRO”

Łódź, ul. Jaracza 96, tel. 785-777.

Przedsiębiorstwo „MAX – MARKET”
Częstochowa ul. B. Joselewicza 1, tel. 22-26-58.

Ceny konkurencyjne!!!

CR-903

NAJTAŃSZE RAJSTOPY

produkcji krajowej i zagranicznej
w ciągłej sprzedaży.

DUŻY WYBÓR

BIELIZNĘ

poleca

MADEX
Sp. z o.o.

HURTOWNIA-KIELCE
Żołnierzy Radzieckich 21, Rolna 6

301-R

Stowarzyszenie Oświatowców Polskich
w Kielcach.

oferuje

**CZĘŚCI ZAMIENNE
do elektronarzędzi.**

Konkurencyjne ceny! Duży wybór!

Sklep wielobranżowy ELTRON – Jędrzejów, ul. Pińczowska 8. 953-R



Rewelacyjne

**FARBY
AMERYKAŃSKIE!**

- do tkanin
- autolakiery 400 ml i 150 ml
- lakiery metalowe (chrom, miedź)
- płyn do usuwania starych farb
- uszczelniacze silikonowe i akrylowe
- pianki poliuretanowe w sprayu
- kleje specjalistyczne
- taśmy kleiste
- inne art. chemii barwnej i motoryzacyjnej

poleca

hurtownia „ESKA”

Kielce, ul. Śląska 9
tel. 25-441 wew. 5 w godz. 8.00 – 15.00.

**KONTRAKT ★ ESA ★ FAXPOL ★
CENTRUM HANDLOWE
KATOWICE**

KOMPUTERY AT, PC 386, PC 486
W DOWOLNEJ KONFIGURACJI

REWELACYJNE Drukarki SEIKOSHA

NOVELL UNIX OPROGRAMOWANIE LICENCYJNE
SYSTEMY WSPOMAGAJĄCE
ZARZĄDZANIEM PRZEDSIĘBIORSTW

**U NAS
KUPISZ NAJTANIEJ
SPRAWDŹ!**

KSEROKOPIARKI, FAKSY **Canon**

SIEMENS – TELEKSY

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH **BONIFIKATA**

ul. KRAHELSKIEJ 7
512-255. 539-458
15-53-499
15-55-429

ul. FRANCUSKA 17
537-508
15-62-650
15-51-823

SKLEP

Kielce ul. Wesola 37 i ul. 1 Maja 147 (Herby)

Zielarsko-Spożywczy

oferuje:

- ➔ ziota (ponad 80 gatunków)
- ➔ preparaty ziołowe
- ➔ lecznicze produkty pszczele
- ➔ inne asortymenty oparte na naturalnych składnikach.

ZAPRASZAMY!

221-ZR

**PUNKTY
PRZYJĘĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ**

**Zakłady i Ośrodki
Kształcenia Zawodowego**

CHMIELNIK

Mielczarskiego 7
tel. 56; 107

KOŃSKIE

Spółdzielcza 3
tel. 64-41

KAZIMIERZA WLK.

Reja 1
tel. 21-946

MIECHÓW

Ks. Skorupki 3
tel. 319-01

OSTROWIEC

Furmańska 5
tel. 537-63

STARACHOWICE

Radomska 41
tel. 75-44

BUSKO-ZDRÓJ

Wojska Polskiego 31
tel. 43-40

SKARŻYSKO-KAM.

Metalowców 54
tel. 530-483

WŁOSZCZOWA

Młynarska 56
tel. 42-884

**Agencja Reklamowa
„24 Godziny”
zaprasza**

Sklep firmowy

„PARADOX”
w Częstochowie Al. NMP 81
poleca szeroki wybór

PŁYT

COMPACTOWYCH:

» Jean Michel Jarre – dyskografia
» Jazz – ECM

Atrakcyjne ceny!
CR-901

CB-RADIO

OFERUJE

TRADEX

Sklep Kielce, Słowackiego 3
tel. 430-19, 428-54

© CM 192-ZR

**AGENCJA
REKLAMOWA**

**24
GODZINY**

25-015 Kielce, ul. Złota 3
tel. (041)423.51; 466.89
fax (041)56197

♦ Ogłoszenia i reklamy prasowe

♦ Projektowanie i wykonywanie:

♦ biletów wizytowych

♦ etykiet

♦ plakatów

♦ druków firmowych i reklamowych

♦ folderów

♦ książeczek dla dzieci

♦ Fotoskład

♦ Rozbarwianie oryginałów

♦ Druk prasy

Wtorek, 2.07.1991 r.

Z wizytą u drugoligowca



Błękitni wznawiają treningi

W nowym sezonie piłkarze Błękitnych Kielce znów wystąpią w szeregu drugiej ligi. W jakiej grupie i z jakimi rywalami? – te decyzje zapadną na pewno już wkrótce, po środowych rewanżach rozgrywanych barażów. Wczoraj odwiedziliśmy policyjny klub Błękitnych, a naszym rozmówcą był wiceprezes urzędujący Gabriel Szemraj.

– Awans zespołu piłkarskiego nie był dla was chyba zbyt dużym zaskoczeniem?

– Od dłuższego czasu w środowisku futbolowym mówiło się o reformie i jednoczesnym powiększeniu II ligi. Nastąpiło to zgodnie z oczekiwaniami różnych okręgów i ośrodków piłkarskich w kraju. W tym wszystkim cieszy fakt, dający także satysfakcję, że nie musieliśmy grać barażów.

– Gra w II lidze to nie to samo co w klasie niżej...

– Wiem o tym świetnie znając doskonale wartość naszego zespołu. Musimy go uzupełnić 4–5 piłkarzami sprawdzonymi, o pewnym doświadczeniu i rutynie, bądź utalentowaną młodzieżą. Od kilku dni prowadzimy rozmowy z niektórymi klubami. M.in. byliśmy zainteresowani Siadaczką z radomskiej Broni, ale tym zdolnym 19-latką, członkiem kadry narodowej juniorów, interesuje się sporo renomowanych drużyn i na dodatek w grę wchodzi grube pieniądze. W kręgu naszych zainteresowań są przede wszystkim zawodnicy z klubów krakowskich: Cracovii, Wisły oraz Olimpii Poznań i GKS Jastrzębie. Oczywiście, o ile ta ostatnia drużyna nie awansuje do II ligi.

– Czy drużynę Błękitnych ktoś opuścił?

– Do Radomiaka wrócił wypożyczony na rok bramkarz Tadeusz Łukiewicz, zaś do macierzystego klubu Niwa Winnica wyjechali Jarosław Zajac i Pasza Kasonow.

– Od kiedy pierwsze treningi?

– Po krótkim urlopie piłkarze wznawiają zajęcia 2 lipca. Jest także w planie 10-dniowe zgrupowanie oraz kilka spotkań kontrolnych.

Rozmawiał: (mar)

PS. Jak wiecie gminna nie jest pierwszym trenerem policyjnego zespołu drugoligowców z Kielc ma zostać Lucjan Franczak, ostatnio szkoleniowiec Garbarni Kraków, który kilka lat wcześniej pracował już w drużynie Błękitnych. Dodajmy również, iż nowy sezon II ligi rozpocznie się 28 lipca.

(m)



Weterani „królowej”



Przyjechali ich do Kielc ponad 200. Korzystali z gościnności stadionu kieleckich Budowlanych na Pakoszu. Krajowe mistrzostwa weteranów w lekkiej atletyce na tym pięknym obiekcie, były okazją do spotkania i wspomnień, a także sprawdzenia kondycji byłych mistrzów. Wszyscy wezmą udział w tej imprezie ze względu na koszty związane z wyjazdem do Helsinek. Ale na pewno nie zabraknie tam „reprezentacji” Polski.

Na te mistrzostwa wybiera się właśnie p. Anna Włodarczyk z Warszawy (do dziś rekordzistka Polski w skoku w dal – 6,97). Mimo 40 lat prezentuje wspaniałą sylwetkę i dynamiczne skoki, choć o ponad metr krótsze. Na skoczni w Kielcach (zdjęcie u góry) uzyskała wynik 5,77 m, a w Helsinkach zamierza przekroczyć 6 metrów.

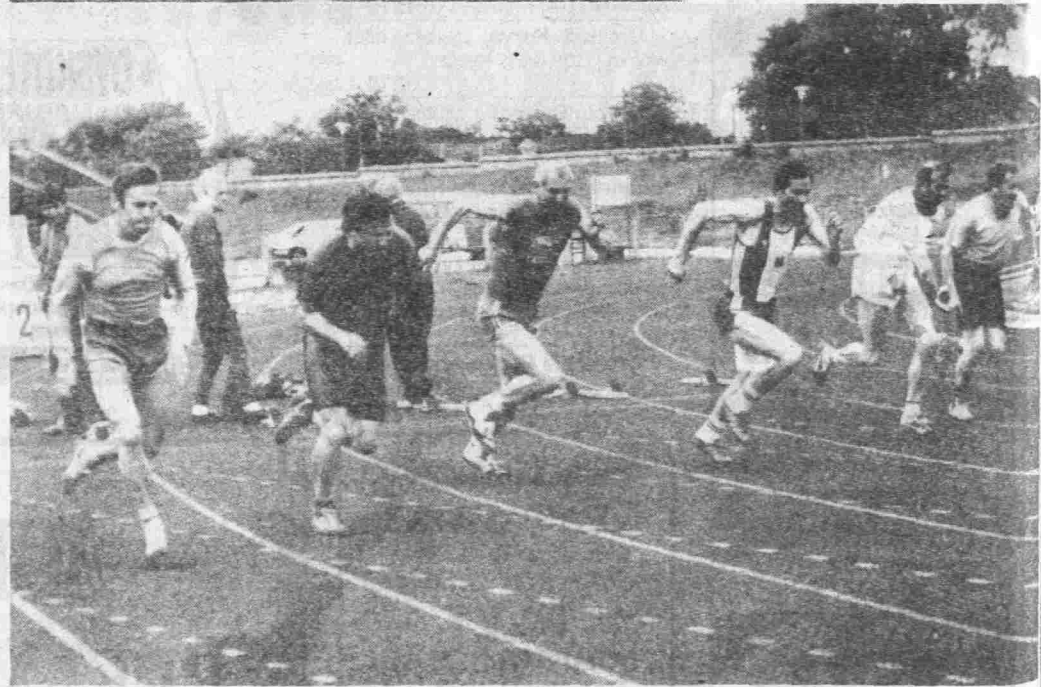
Obok na zdjęciu – najstarszy z grupy weteranów, 78-letni Władysław Walczak z Łodzi. W dobrej kondycji ukończył 1500 i 5000 m. Pozazdrościć.

Na zdjęciu poniżej grupy startujących na „setkę” – konkurencji najliczniej obsadzonej przez weteranów.

Warto odnotować miejsca kielczan na krajowych mistrzostwach weteranów w lekkiej atletyce. I tak w rzucie dyskiem zwyciężyła Stefania Furmanek, na 400 m – Andrzej Suskiewicz z Końskich, a także Jan Bieńkowski na 100 i 400 m w swoich kategoriach wiekowych.

Niestety zabrakło wielu dawnych sław lekkoatletycznych. Powody różne. Zawody nie wzbudziły również większego zainteresowania publiczności.

L. BUREK



PKOl przed wyborami...

W prasie polskiej i nie tylko sportowej, dość głośno ostatnio o działalności PKOl. Krytycznych uwag dostarczył raport Komisji Rewizyjnej, która przeprowadziła niedawno kontrolę działalności PKOl. Przewodniczący A. Kwaśniewski powiedział, że zawiera on wiele słusznych uwag i wskazówek, z których trzeba będzie wyciągnąć właściwe wnioski.

Podczas ostatniego zebrania Prezydium PKOl., na wniosek przewodniczącego, postanowiono zwołać w nieprzekraczalnym terminie do 26 października 1991 r. – Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze PKOl. Sprawa zwołania tego sejmiku w ostatniej fazie przygotowań do startu ekipy w Igrzyskach Olimpijskich w Albertville oraz Barcelonie wywołała ożywioną dyskusję. Ostatecznie za zwołaniem nadzwyczajnego zgromadzenia PKOl. było siedemnastu głosujących, przeciwko ośmiu, a reszta obecnych członków prezydium

wstrzymała się od głosowania. W zjeździe uczestniczyć będą delegaci wybrani przez 58 organizacji będących członkami zwyczajnymi PKOl. (31 przedstawicieli mają olimpijskie dyscypliny sportu, 6 – dyscypliny nieolimpijskie, inni członkowie zwyczajni to różne organizacje związane z kulturą fizyczną).

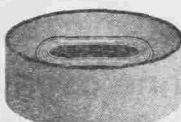
Polski Komitet Olimpijski ma nowego sekretarza generalnego. Został nim Tadeusz Wróblewski (niegdyś szef wyszkolenia w Polskim Związku Kajakowym). Stanowisko skarbnika powierzono Bogusławowi Kotowi (z tej społecznej funkcji zrezygnował wcześniej Jerzy Borkowski).

Prezydium PKOl. nie przyjęło rezygnacji z funkcji wiceprezesa i członka prezydium PKOl. Ireny Szewińskiej. Przyjęte zostały natomiast rezygnacje Czesława Kurzejewskiego (choroba) i Ryszarda Parulskiego (nadmiar obowiązków służbowych) z funkcji wiceprezesów.

Kto będzie organizatorem piłkarskich mistrzostw świata 1998 r. – decyzję podejmie 2 lipca 1992 roku Komitet Wykonawczy FIFA w Zurichu, w przeddzień kongresu Światowej Federacji Piłkarskiej. Po-

Mundial '98

informował o tym prezydent FIFA Joao Havelange. Do organizacji tej imprezy kandydują: Anglia, Francja, Brazylia, Portugalia, Szwajcaria, Indie i Maroko.



Z różnych aren

POJADĄ NA SPARTAKIADĘ

Na obiektach Stelli Kielce odbyły się eliminacje sztafetowe do XVIII OSM w Łodzi. W kat. juniorów młodszych rywalizację wygrała Joanna Lesisz ze Startu Radom 1156 punktów przed Dorotą Zapalą ze Stelli Kielce 1130 punktów i Aleksandrą Szumalą z Astry Plekoshów 1076 punktów. Wśród juniorów młodszych najlepszy był Grzegorz Gałęziowski z Astry 934 punkty przed Maciejem Taraputą ze Stelli 925 punktów i Tomaszem Malczukiem z Agrosu Zamość 922 pkt. Wymieniona trójka dziewcząt i chłopców uzyskała kwalifikację do startu w finałach tegorocznej OSM w Bytomiu. (lech)

MŁODZIEŻ ŁUCZNICZA STELLI I ASTRY

Zawody młodzieży łuczniczej w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej rozegrano na torach kieleckiej Stelli. Startowali młodziecy z makroregionu. Pełny sukces odniosła ekipa Kielc, grupująca młodzież ze Stelli i Astry Plekoshów.

Wśród dziewcząt wygrała Katarzyna Zawadzka Stella 1033 pkt., przed Małgorzatą Chwałebą z Agrosu Zamość 962 pkt. i Moniką

Soł Stella 904 pkt. W gronie chłopców najlepszy był Sebastian Gwiazda z Astry 1167 pkt., drugi – Tomasz Bator Stella 1128 pkt., trzeci – Dariusz Parzelski Start Radom 1017 pkt.

Drużynowo wygrała Stella 9 pkt., druga Astra 5 pkt., trzeci – Agros 4 pkt., zaliczane do spartakiadowego współzawodnictwa młodzieży. (LB)

WAKACJE NA TORZE „KIELCE”

Motoryzacyjne wychowanie dzieci i młodzieży to jedna z dziedzin działalności Automobilkłuby Kieleckiego. Na wakacje udostępnia on swój obiekt w Miedzianej Górze i funkcjonujący tam tor „Kielce”. W ramach tzw. Moto-raju na tym obiekcie organizatorzy proponują zabawę, wypoczynek i sportowe emocje. A więc jazdę rowerem BMX po torze wyściąg samochodowych, przejazdki „meksykiem”, slalomowe jazdy minikarem, naukę jazdy gokartem. Będzie można obejrzeć filmy video o tematyce motoryzacyjnej i zdobyć kartę rowerową.

Zgłoszenia kierowców do Automobilkłuby Kieleckiego w Kielcach, ul. Chęcińska 1 lub bezpośrednio do ośrodka w Miedzianej Górze. (lb)

KIELCE (dz.sport.)



424-98

A potem do Kielc...

W Krakowie odbędą się zawody lekkoatletyczne o memoriał Stanisława Walasiewicz. Będą to już IV zawody, które 3 lipca br. o godz. 16.00 rozpoczną się na stadionie AWF im. Bronisława Czecha. W programie przewidziano konkurencje dla kobiet (100, 200, 400, 800, 1500 i 1000 m. ppl., w dal, wżwyz, dysk, kulą i oszczep) oraz mężczyzn (100, 200, 400, 800, 1500, 4x100, 3 km, 110 ppl., 400 m ppl., a także w dal, wżwyz, dysk, oszczep).

Do organizatorów nadeszły zgłoszenia od narodowych związków lekkoatletycznych m. in. Belgii, CSRF i ZSRR. Przewidywany jest przyjazd ekip Ukrainy i Litwy, a także oddzielne z Moskwy, Leningradu, Kijowa i Lwowa. Zadeklarowały udział dwie dobre biegaczki (średnie dystanse) z Kenii, reprezentantka Niemiec w pchnięciu kulą Astrid Kumbernuss (osiąga ponad 20 m).

Oczekiwany jest start ok. 100 reprezentantów Polski. Dla nich udział w memoriałowych konkurencjach będzie ostatnim sprawdzianem przed MP w Kielcach (12–14 lipca br.). Natomiast sztafeta męska 4x100 m zapowiada próbę osiągnięcia minimum na MS w Tokio. Impreza zapowiada się zatem interesująco, a przez jej pryzmat także rozgrywane tydzień później w naszym mieście MP seniorów „królowej sportu”.

Nad memoriałem patronat objął minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. Jest wielu możliwych sponsorów tego krakowskiego mitingu. Oprócz władz wojewódzkich i miasta są: American Airlines, Agencja „Eureka”, Polmos, Konpol z Nowego Sącza. W tym gronie znalazło się także Radio Wolna Europa, które wyasygnowało 11 mln zł, w tym 7 mln zł na nagrodę im.

Memoriał pani Stanisławy

Wojciecha Trojanowskiego – dla najlepszego zawodnika zawodów (W. Trojanowski był długoletnim sprawozdawcą sportowym RWE). Producent oszczepów „polanik” W. Szczepanik ofiarował 2 mln zł dla zwycięzcy konkursu w rzucie oszczepem. Łącznie na nagrody przewidziano 20 mln zł. Wstęp wolny, ale sprzedaż losów ma zachęcić do przybycia na krakowski stadion. Główna nagroda – telewizor kolorowy.

Warto aby organizatorzy kieleckich mistrzostw Polski w lekkiej atletyce pomyśleli i o takiej zachęcie dla kibiców. Od dłuższego czasu obserwują zawody na Pakoszu (na pewno mniejszej rangi), które odbywają się prawie przy pustych trybunach. Na MP tak być nie powinno.

Lech